

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
23
MARZEC
1968

Wydanie ABC
Nr 71 (7497)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

„Polska Ludowa może na nas liczyć”

Depesze do KC PZPR i W. Gomułki

Setki depesz, a w każdej z nich — słowa serdeczne i rozumne, zdania lapidarne, lecz pełne troski o przyszłość nas wszystkich, o losy kraju. Na adres Komitetu Centralnego PZPR, do I sekretarza KC Władysława Gomułki, piszą pracownicy gospodarstw rolnych i profesorowie Uniwersytetów. Nadawcy — indywidualni i całe zespoły.

Pozdrawiają Władysława Gomułkę, wyrażają zrozumienie dla stanowiska przedstawionego na warszawskim wiecu. Podkreślają jednocześnie swą nieprzejednaną postawę wobec jawnych i ukrytych wrogów ludowej ojczyzny, do magają się kar dla prowodyrów antysocjalistycznych demonstracji reakcji społecznej syjonistów i wszelakich intrygantów politycznych.

Z rodzinnej ziemi Władysława Gomułki — Rzeszowszczyzny — depesz jest najwięcej. Komitet gromadzi wraz z 10 podstawowymi organizacjami partyjnymi w Wadowicach Górnych, pow. Mieles, stwierdza: „solidaryzujemy się z Wami i potępiamy wrogię naszej ludowej ojczyzny wystąpienia zbankrutowanych polityków”. „Kolejarze Ustrzyk Dolnych solidaryzują się w całej pełni z towarzyszem Wiesławem i zapewniają o swej wierności dla partii”. Młodzi pracownicy rejonowego urzędu telekomunikacyjnego w Przemyśle piszą: „domagamy się surowego ukarania wicherzycieli porządku społecznego i zdecydowanego stanowiska wobec elementów wrogich Polsce Ludowej”.

„W pełni solidaryzujemy się z Waszym stanowiskiem i oceną sytuacji wyrażoną w przemówieniu. Zapewniamy, że zdecydowanie stoimy u boku naszej partii i pod Waszym przewodnictwem” — pisze załoga przedsiębiorstwa budownictwa leśnego w Bieszczadach. „Ponieramy politykę towarzysza Wiesława i solidaryzujemy się z aktywnym robotniczym” — nadają krótko pra-

cownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Przemyśle. Załoga spółdzielni pracy „Kaletnik” w Miejsku Piastowym depeszuje: „solidaryzujemy się z polityką naszej partii i rządu. Jesteśmy razem z Wami, towarzyszu Wiesławie, a swoje oddanie sprawie socjalizmu zamyślamy solidarną pracą i zobowiązaniami. Żadamy przykdanego ukarania sprawców i inspiratorów zająć i ekscesów warszawskich”. (PAP)

WZJAZD PZPR Zalogi melioracji

• Eksport sprawa ważna • Ośrodek wypoczynkowy fabryki mebli • Stadion dla Antoninka

Listę zakładów, które przystąpiły do czynu dla uczczenia V Zjazdu Partii, wzbogaciły dalsze zakłady. Ostatnio podjęto zobowiązania m. in. w Poznańskiej Fabryce Mebli. Mówi na ten temat sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Leon Gabryszak.

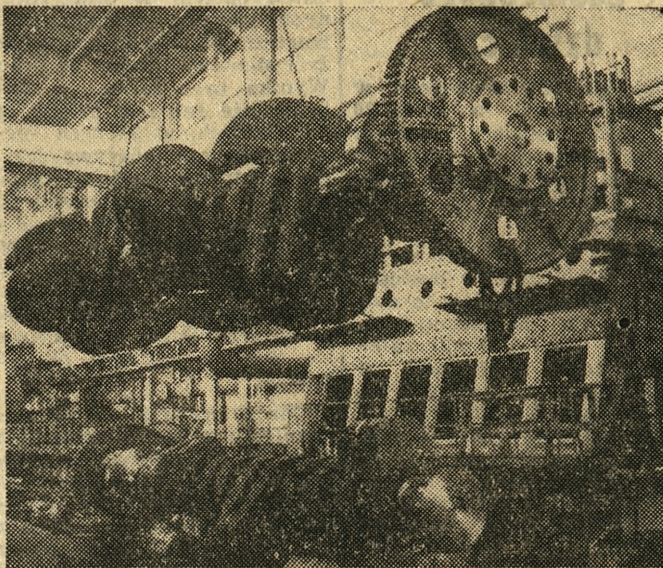
— Najważniejsze, że zobowiązania umożliwiają przyjęcie dodatkowego zamówienia eksportowego. Niemniej cenne są przedsięwzięcia na rzecz poprawy warunków pracy i socjalnych załogi. Oto pracownicy wykonują różne prace przy budowie ośrodka wypoczynkowego w Zaniemię, aby mógł na go było uruchomić jeszcze w tym roku. Pracy będzie sporo, bo chodzi o uporządkowanie terenu, doprowadzenie wody, przewodów kanalizacyjnych, wybudowanie 5 domków campingowych i pawilonu do spożywania posiłków. Po 5 domków mają tam także wybudować Swarzędzkie i Obornickie Fabryki Mebli, a więc będzie tu w przyszłości ośrodek z prawdziwego zdarzenia.

— Sytuacja, że pracownicy wykonują także wiele prac dla porządkowania zakładów i na rzecz miasta? — A tak — potwierdził sekretarz — chcemy urządzić zieleńce przy budynku administracyjnym i skwer przy naszym zakładzie w Mosinie, wykonać różne prace na rzecz podległej szkoły i przedszkola.

Z rozmowy z sekretarzem Rady Zakładowej w Hucie Szkła w Antoninku — Franciszkiem Rzepeckim wynika z kolei, że pracownicy chcą przekroczyć roczny plan produkcji o pół miliona złotych oraz przepracować około 1 000 godzin przy porządkowaniu zakładu, budowie boiska sportowego, Parku Tysiąclecia i Ogrodu Zoologicznego.

— Jak więc — mówi sekretarz — w Antoninku nie ma dotychczas stadionu, a więc czyn robotników z Huty, Wielkopolskich Zakładów Naprawy Samochodów i z innych zakładów przyczyni się do szybkiego oddania tego obiektu do użytku. Poza tym pracownicy wykonają różne prace przy rozbudowie Huty, do której przystąpi się w przyszłym roku. Będzie to faktycznie jakby druga huta, gdyż jej budowa pochłonie około 100 milionów zł. (b)

Silniki okrętowe „Cegielskiego”



10 lat temu, przedstawiciele Polskiego Rejestru Statków odebrali pierwszy wykonany w naszym kraju silnik okrętowy napędu głównego. Był on dziełem załogi Cegielskiego. W ciągu następnych lat poznański zakład, znany dotychczas w świecie jako producent lokomotyw i obrabiarek, przekształcił się w światowego potentata w branży silników okrętowych różnej wielkości. Są one oparte zarówno o własną konstrukcję jak i na licencjach takich firm jak: „Sulzer”, „Fiat”, „Burmeister” i „Wain”. Pierwszą setkę silników produkowano blisko 7 lat, drugą natomiast już tylko dwa i pół roku. Około 25 proc. produkcji przeznaczają na eksport bezpośredni m. in. do Indii, ZSRR, Jugosławii, Bulgarii, Danii i Rumunii. Silniki Cegielskiego napędzają też statki budowane dla armatorów zagranicznych przez polskie stocznie. Na zdjęciu: fragment hali montażowej silników. (sem) CAF — fot. Staszyszyn

Już 13 ofiar lawiny

Akcja ratownicza w Karkonoszach trwa

W piątek przed południem ekipy ratownicze pracujące w Białym Jarze w rejonie Karpacza w Karkonoszach odkopały dwie dalsze ofiary lawiny śnieżnej. Są to: turysta z NRD Karl Hans Hoeller, ur. w 1946 roku oraz kobieta, której dotychczas nie zidentyfikowano. W ten sposób liczba ofiar lawiny wzrosła już do 13 osób. Przewiduje się, iż pod śniegiem znajduje się jeszcze 6 osób.

Ponieważ nie istnieją już żadne szanse na uratowanie zasypanych, w nocy z czwartku na piątek nie prowadzono poszukiwań. Wznawiono je w piątek o godz. 6-tej rano. Akcja ratownicza prowadzona jest w trudnych warunkach atmosferycznych, ponieważ w Karkonoszach pada mokry śnieg. Gigantyczne lawinisko jest systematycznie przekopywane i sondowane. Znalezione w śniegu różne części garderoby i sprzętu narciarskiego należące do zaginionych turystów. (PAP)

Z ostatniej chwili

Po południu w Białym Jarze zaleźono 14 z kolei ofiar lawiny. Jest nią pilot wycieczki radzieckiej Stefan Wawreniuk z Warszawy. Zidentyfikowano również odkopaną wcześniej kobietę, która okazywała się Szarińska Rymma Grigorowna ur. w 1942 r. z Kujaw. Znalezione ciała turystów leżały niedaleko siebie w środku lawiniska. (PAP)

Cały kraj swoim dzieciom

W dalszym ciągu płyną nieprzerwanym strumieniem dary na fundusz budowy pomnika Centrum Zdrowia Dziecka. Nadchodzą one z zakładów pracy, biur i urzędów, od młodzieży, od spółdzielców i pracowników PGR.

W czołówce ofiarodawców na wsi wielkopolskiej znalazła się załoga PGR „Pudliszki” pow. Gostyń, która przeznaczyła na fundusz budowy 25 tys. zł. Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Nowym Świecie pow. Pleszew zaofiarowali 2 tysiące złotych. (PAP)

Czwartkowy atak Izraela na Jordanię nie pozostawia wątpliwości co do celów agresora

Z Ammanu donoszą, że władze jordańskie przystąpiły do naprawy szkód, wyrządzonych na terenie, który był w czwartek obiektem nowej gwałtownej agresji izraelskiej. Po kilkunastogodzinnej krwawej bitwie z agresorem, umocniane są jordańskie pozycje obronne.

Tymczasem rząd jordański kontynuuje ofensywę dyplomatyczną przeciwko Izraelowi. Pragnie on uzyskać w tym ce-

lu wyraźne potępienie Izraela przez Radę Bezpieczeństwa ONZ i doprowadzić do zwołania w nagłym trybie arabskiej konferencji na szczycie. Aproba sugestii jordańskich w tej ostatniej sprawie nadeszła od prez. Naser i z kilku innych krajów arabskich. Do pro pozycji zwołania szczytu arabskiego przylączyli się m. in. Sudan i Liban. Król Arabii Saudyjskiej, Fajsal, odpowiedział wprawdzie w zasadzie przychylnie na sugestie jordańskie, ale nie precyzuje na razie swojego stanowiska.

Prasa algierska podkreśla dotychczasowy brak zdecydowania państw arabskich i w związku z tym wyraża pogląd, że szybkie zwołanie konferencji na szczycie jest nader pożądane.

Dziennik kairski „Al Ahram” wyraża w piątek zdanie, że atak Izraela na Jordanię „pogrzebał na zawsze wszystkie szanse pokojowego rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie”. W tym stanie rzeczy — pisze dziennik —

należy przemówić innym językiem, który byłby zrozumiały dla kliki rządzącej w Tel-Awii. Inne pisma arabskie surowo potępiają napad izraelską na Jordanię i piszą, że mimo złudzeń agresora „arabski opór wewnątrz Izraela będzie nadal wzrastał”.

Prezydent Naser ma złożyć w środę lub czwartek następnego tygodnia doniesienie oświadczenie o przyszłej akcji politycznej rządu ZRA.

Komunikat jordański informuje, że według wstępnych ocen straty Izraela są następujące: 45 czołgów, 25 samochodów pancernych i 27 innych pojazdów wojskowych zostało zniszczonych a 5 samolotów zestrzelonych. Straty Izraela w ludziach ocenia się na około 200 zabitych i dużą liczbę rannych.

Według komunikatu siły zbrojne Jordani staciły 20 zabitych, w tym 6 oficerów oraz 65 rannych, w tym 12 oficerów. Straty Jordani w sprzęcie wyniosły: 10 czołgów i 10 innych pojazdów wojskowych oraz dwa działa.

AFP donosi z Tel-Awii, że radio izraelskie przyznało, iż w całym tylko rejonie miasta Karame 21 żołnierzy izraelskich zostało zabitych.

Przemówienie Władysława Gomułki wydane przez KiW

„Stanowisko partii — zgodne z wolą narodu”. Taki tytuł nosi broszura, wydana przez „Książkę i Wiedzę”, zawierająca przemówienie I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki, wygłoszone na spotkaniu z warszawskim aktywnym partyjnym w dniu 19 marca br.

Płatkowa „Prawda” zamieściła tekst tego przemówienia. Tekst, który ukazał się pod tytułem: „Wystąpienie towarzysza W. Gomułki na spotkaniu z aktywnym partyjnym Warszawy” zajmuje w partyjnym numerze „Prawdy” dwie strony. (PAP)

Święto Pakistanu

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Islamskiej Republiki Pakistanu, przypadającego w dniu 23 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki marszałka Mohammada Ayuba Khana. PAP

Dymisja prezydenta CSRS

List A. Novotnego do Zgromadzenia Narodowego

Szef Kancelarii Prezydenta Republiki L. Novak przekazał w piątek do Prezydium Zgromadzenia Narodowego list prezydenta CSRS Antonina Novotnego zawierający prośbę o dymisję.

Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego B. Lasztoviczka odczytał list członkom Prezydium.

Prezydium Zgromadzenia Narodowego przyjęło rezolucję A. Novotnego ze stanowiska prezydenta Czechosłowacji.

Agencja CTK podaje treść listu A. Novotnego do Zgromadzenia Narodowego:

Komunikuję wam, że postanowiłem podać się do dymisji ze stanowiska prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. Decyzję tę powziąłem po dokładnym rozważeniu sprawy, biorąc pod uwagę sytuację wewnętrzną, jaką wytworzyła się u nas obecnie, a następnie kierując się pragnieniem przyczynienia się swym krokiem do dalszego rozwoju społeczeństwa socjalistycznego, do umocnienia naszej socjalistycznej ojczyzny.

Proszę mi wierzyć, że w okresie całej swej działalności na stanowisku prezydenta Republiki zawsze starałem się kierować w swej pracy interesami naszego ludu pracującego, interesami naszej ojczyzny, zgodnie z naszymi socjalistycznymi celami.

Pełniąc funkcje prezydenta Republiki starałem się służyć umocnieniu międzynarodowej pozycji naszej Republiki i zapewnieniu jej bezpieczeństwa.

Na stanowisku prezydenta Republiki wstąpiłem zostając prezydentem Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji i wybrany przez was, towarzysze deputowani.

Decydująca faza walk w Nigerii

Według informacji napływających z Lagos, w nocy z czwartku na piątek nigeryjskie wojska federalne zajęły po ciężkich walkach Onitșę, w którym rebelianci z Biafry stawiali opór od października ub. r. Ostatnim dużym miastem, znajdującym się jeszcze w rękach Biafrańczyków, jest port Harcourt.

W czwartek został zajęty strategiczny punkt na południowo-wschodnim odcinku frontu w Biafrze — port Oron. W chwili obecnej wojska federalne mogą posuwać się w głąb Biafry z różnych kierunków. (PAP)

Dzisiaj koncert w Kostrzynie

Z piosenką żołnierską po Wielkopolsce

Inicjatywa „Głosu Wielkopolskiego” i Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, zorganizowania cyklu koncertów dla uczczenia 25-rocznicy Ludowego Wojska Polskiego spotkała się z życzliwym przyjęciem społeczeństwa.

Dzisiaj odbywa się już VI koncert. Tym razem „Szpaki” Zespołu Kameralny przy Poznańskim Chórze Chłopców pod dyrykcją Wiesława Kisera wystąpi w Kostrzynie. Na program złożą się piosenki żołnierskie od czasów kościuszkowskich do II wojny światowej.

Tradycyjnym już zwyczajem w czasie trwania koncertu odbędzie się quiz pt. „Czy znasz Ludowe Wojsko Polskie”, z nagrodami ufundowanymi przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. Początek koncertu dzisiaj o godz. 18 w sali miejscowego Domu Kultury. A więc do zobaczenia na koncercie.

POGODA

Jak podaje PIHM — 23 bm. w całym kraju będzie zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże. Miejscami niewielkie opady. Nał ciepło.

Partyzancka ofensywa na amerykańskie lotniska

Sily narodo-wyzwoleńcze Wietnamu południowego nieustannie atakują amerykańskie lotniska ostrzeliwując je z moździerzy i rakiet. W ostatnich 24 godzinach obiektem ataków partyzanckich były m. in. bazy lotnicze w Tra Noc, Bien Hoa i Binh Thuy.

Amerykański rzecznik woj-skowy w komunikacie ogłoszo-nym w dniu 22 bm. stwierdził, że sily narodo-wyzwoleńcze spowodowały straty w lu-dziach i sprzęcie m. in. w sa-molotach w bazach lotniczych Bien Hoa i Binh Thuy położo-nych na południowy zachód od Sajgonu.

Przy pomocy śmigłowców in-terwencji amerykańscy ostrze-liwali w czwartek rakietami i

ogniem z karabinów maszyno-nych pozycje partyzanckie w odległości 16 km na północny zachód od dawnej stolicy ce-sarskiej Hue.

Piraci amerykańscy konty-nuują naloty na DRW. W czwartek amerykańskie my-śliwce bombardujące skoncen-trowały swoje ataki na liniach kolejowych i szosach Wietna-mu północnego. Nalotom prze-szkadzała zia widoczność.

Korespondent AFP donosi z Sajgonu, że w piątek o godzi-nie 1-szej po północy partyzan-ci południowowietnamscy za-częli ostrzeliwać wojskową ba-zę Binh Khanh oddaloną o 10 km na zachód od Sajgonu. Znajduje się ona przy szosie łą-czącej stolicę z resztą delty Mekongu. Na bazę spadło kil-kadziesiąt pocisków 60 i 82 cm. Są zabici i ranni.

Wyrok w procesie L. Kościńskiego

Sąd Wojewódzki w Pozna-niu ogłosił 19 bm. wyrok w procesie Ludwika Kościńskie-go i współoskarżonych o wy-ludzenie pieniędzy na szkodę Wojewódzkiej Komendy Stra-ży Pożarnych (WKSP).

Ustalono, że w latach 1963 — 65 właściciel warsztatu elek-trotechnicznego w Wolsztynie L. Kościński wykonując na zle-cenie WKSP pracę przy budo-wie 28 linii telefonicznych, w wyniku fałszowania rachun-ków (np. jako własne wykazy-wał materiały dostarczone przez inwestora) wyłudził 390 tys. zł. Ponadto jednemu z pracowników WKSP (dziś już nieżyjącemu) wręczył łapów-kę — 160 tys. zł.

Henryk Szyfter właściciel warsztatu elektrotechnicznego w Rakoniewicach działając po-dobnie jak Kościński wyłudził 113 tys. zł. Udowodniono mu też przestępstwo z art. 38 MKK (płata protekcja).

Oskarżonymi w tej sprawie byli również: były Komendant Wojewódzkiej Straży Pożarnych — Marian Ślusarek i b. pra-cownik Komendy Głównej Straży Pożarnych — Mieczysław Goliński, którzy nie dopełnili swoich obowiązków służbowych w zakresie kontro-li rachunków wystawianych przez właścicieli warsztatów elektrotechnicznych.

Sąd skazał Kościńskiego na 9 lat więzienia, 40 tys. zł. grzywny i utratę praw na 5 lat, a Szyftera na 8 lat więzie-nia, 20 tys. zł. grzywny oraz utratę praw na lat 5. Wobec obu oskarżonych Sąd orzekł przepadek ich majątku w ca-łości. Ponadto zasądzone od Kościńskiego 390 tys. zł. a od Szyftera 113 tys. zł. tytułem od-szkodowania na rzecz WKSP.

M. Ślusarek został skazany na 2,5 roku więzienia i 5 tys. zł. grzywny, natomiast M. Go-liński na 1,5 roku więzienia i 5 tys. zł. grzywny.

Wyrok jest nieprawomocny. (ak)

„Granica” — R. Wionczka dzisiaj na ekranach TV

Dzisiaj, nadany zostanie w pro-gramie telewizyjnym o godzinie 20.10 pełnometrażowy film doku-mentalny reżyserii Romana Wionczka pt. „Granica”.

Ten kolejny utwór autora pa-miennego „Homo Varsoviensis”, jest wielką panoramą historycz-ną naszych obszarów zachodnich i północnych, opowieścią o lo-sach tej ziemi i zamieszkujących ją ludzi, o dniach powrotu do Macierzy, odbudowie i obecnym życiu.

Twórca ukazuje tych, którzy mieszkają dziś i pracują nad Odrą i Nysą, na Warmii i Mazurach, na Pomorzu zachodnim i nad Bałtykiem, a także tych, którzy walczyli o polskość tych ziem.

Ujrzymy na ekranach wiele nie-znanych dotychczas, odnalezio-nych przez reżysera materiałów dokumentalnych, m. in. z okre-su ofensywy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego w 1945 r. Twór-ca przypomina jednocześnie o tych siłach w NRF, które nie mo-ga pogodzić się z powrotem do Polski tych terenów, o niemieckich rewizjonistach i różnej maści pogrobachach hitlerzysm.

Komentarz do filmu, zrealizowa-nego na zlecenie Polskiej TV, opracował Wojciech Zukrowski. PAP

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Janusz Marciński

Przemysł i handel Wielkopolski

W toku przygotowań do plenarnego posiedzenia Komite-tu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu na temat oceny i głównych kierunków rozwoju produkcji rynkowej w prze-myśle Wielkopolski, przewidziano zapoznanie się człon-ków KW z Targami Krajowymi i udziałem w nich na-szych handlowców i producentów.

Wczoraj członkowie Plenum i zainteresowanych Komisji KW PZPR zwiedzili ekspozy-cję po czym spotkali się z or-ganizatorami Targów, przed-stawicielami wydziałów han-

dlu miasta i województwa o-rz kierownikami hurtowni i zjednoczeń handlowych.

W imieniu organizatorów Targów Krajowych wystąpił dyr. Edmund Lehwerk, który zapoznał członków KW z ro-lą i organizacją tej imprezy. Zwrócił on m. in. uwagę, że transakcje tu zawierane sta-nowią ogółem 20 proc. rocz-nych obrotów handlu we-wnętrznego, przy tym w odzie-ży i obuwiu — nawet 80 proc. Wynika to z faktu, że obie te branże reprezentowane są na giełdach, w których nie-poślednią rolę odgrywa jesz-cze centralne rozdzielnictwo, powstałe z niedostatecznej po-daży towarów. W tej sytuacji handel ograniczony jest głów-nie do wyboru wzorów. Na ogólną wartość oferty obec-nych targów — 32 mld zł, po-za rozdzielnikiem kontraktuje się wyroby wartości ok. 12 mld zł.

Charakteryzując udział po-znaniaków w tegorocznych Targach dyr. Lehwerk pod-kreślił, że cechuje ich duża troska o jakość i nowoczesność — z jednej strony, a z drugiej — dbałość o zaopatr-zenie miejscowego rynku. Z pod-pisanych dotychczas kontrak-tów wynika bowiem, że jak zwykle Poznań i wojewódz-two, obok Katowic i Warsza-wy, przodują w zakupach.

Z kolei przedstawiciele hur-tu poinformowali o przewidy-wanym stanie zaopatrzenia w ciągu następnych kwartałów, po czym wywiali się dyskus-ja. Członkowie KW zwracali uwagę m. in. na terminowość dostaw i przygotowanie han-dlu do sezonu, jakości obu-wia, na niedostateczne wysi-łki producentów dla ulże-nia pracy gospodni domowej i brak 1001 drobniaków, nie dość ściśle powiązania handlu z przemysłem itp.

Jak to na zakończenie spot-kania określił kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Henryk Stach, wszy-stkie te uwagi posłużą do o-

Dwóch chłopców zginęło pod lodem

Tragicznie zakończyła się dla dwóch chłopców zabawa na tafli kruchego lodu. Sliz-gając się, w pewnej chwili 9-letni Adam Nowak i jego brat 6-letni Ryszard ze wsi Domisław pow. Człuchów wpa-dli pod topniejący lód i utoni-eli w stawie. (PAP)

Dzisiaj pogrzeb zasłużonego działacza

Jak już informowaliśmy w Poznaniu zmarł w dniu 20 marca br. zasłużony działacz ruchu robotniczego, uczestnik Wielkiej Socjalistycznej Rewo-lucji Październikowej — Ste-fan Konieczniak.

Zawsze w pierwszych szere-gach frontu walki o postęp i niepodległość narodów, o zwy-ciestwo idei marksizmu-leninizmu — Stefan Konieczniak działał także we Francji, w środowiskach robotniczych pol-skiej emigracji, walczył w pol-skim batalionie im. Georgi Dimitrova w Hiszpanii, a w latach Wielkiej Wojny Narodo-wej prowadził działalność w Związku Patriotów Polskich w ZSRR.

Po drugiej wojnie światowej powrócił na stałe do kraju, gdzie był długoletnim funkcjo-nariuszem służby bezpieczeństwa KW MO.

Zmarły obok wielu odzna-czeń był także posiadaczem nadanego Mu w lutym 1968 ro-ku uchwałą Rady Najwyższej ZSRR — Orderu Lenina.

Pogrzeb Stefana Koniecznia-ka odbędzie się w dniu dzia-siejszym, o godz. 12.45 w Alei Zasłużonych na cmentarzu ko-munalnym na Junikowie. (n)

Spotkanie aktyw partyjnego wojsk lotniczych

21 bm. odbyło się spotkanie aktyw partyjnego z zastępcą członka KC, dowódcą Wojsk Lotniczych gen. dyw. pil. Janem Raczkowskim oraz z członkami Rady Wojskowej Wojsk Lot-nicznych.

Główną treścią spotkania by-ły zasadnicze zadania w pra-cy partyjno-politycznej i szko-leniowo-wychowawczej w lot-nictwie, wynikające z referatu Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, ogłoszonego przez I sekretarza KC tow. Władysława Gomułka na spotkaniu z aktywnym partyj-nym stolicą.

Zebrań dając wyraz uczu-ciom wszystkich żołnierzy Wojsk Lotniczych, gorąco za-manifestowali pełną solidarność ze stanowiskiem Partii i postanowili przyjąć referat Władysława Gomułka za wy-tyczną działania organizacji partyjnych i młodzieżowych w kampanii politycznej przed V Zjazdem PZPR oraz w przy-gotowaniu Wojsk Lotniczych do 25 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego. Podkreślono, że żołnierze ludowego lotnictwa zawsze byli z partią, niejedn-o krotnie dawali dowody przy-wiązania do jej ideałów.

Cały wysiłek aktyw partyj-nygo zebrani postanowili skierować na doskonalenie wa-lorów moralno-bojowych pilo-tów, techników i mechaników, żołnierzy służb zabezpieczenia i ubezpieczenia oraz uczniów szkół lotniczych.

Uczestnicy spotkania z uczu-ciem dużej satysfakcji i dumy

Wyremontowali 2,5 tys. lokomotyw

Remontową taśmę Zakła-dów Naprawczych Taboru Ko-lejowego w Stargardzie pod Szczecinem opuściła 2,5 tysięcz-na lokomotywa, która prze-szła tu „generalną kurację”. Stargardzkie zakłady tym sa-mym zakończyły główny kie-runek swej pracy — remoty lokomotyw, nastawiając się, obecnie na budowę maszyn re-montowych dla kolejnictwa. PAP

Spotkanie w ZG Ligi Kobiet

W piątek w siedzibie ZG Ligi Kobiet w Warszawie odbyło się spotkanie przebywających w Pol-sce z okazji jubileuszu „Przyja-ciółki” grupy dziennikarek ZSRR CSRS i NRD z przedstawicielka-mi polskich pism kobiecych.

W czasie spotkania przewodni-cząca ZG Ligi Kobiet — Stanisła-wa Zawadzka poinformowała gości o działalności Ligi Kobiet i prasy kobiecej w Polsce. (PAP)

W 25-lecie powstania w getcie warszawskim

Antypolska kampania kół syjonistycznych w USA

Jak informuje nowojorski korespondent PAP red. Głabiń-ski organizacje syjonistyczne w Nowym Jorku prowadzą o-żywione przygotowania do ob-chodów 25 rocznicy powstania w getcie warszawskim. O ile można się zorientować, organi-zatorzy będą się starali nadać im charakter szerokiej, anty-polskiej kampanii.

Starania idą w kierunku, by obchody miały charakter nie-uroczystości syjonistycznych a ogólnospołecznych.

W Nowym Jorku protekto-

rat nad uroczystościami ma objąć burmistrz miasta, Lind-say. Program, znany na razie jedynie fragmentarycznie o-bejmuje m. in. przemianowa-nie na okres 24 godzin central nego placu w Nowym Jorku Times Square, na plac im. Get-ta Warszawskiego.

W nowojorskich synagogach ma odbyć się w dniu rocznicy specjalne nabożeństwo, w to-ku którego rabin mają odczy-tać specjalny dokument, będą-cy swego rodzaju „klatwą” rzucaną na Polskę. Powodem tej klatwy jest teza, że Polacy mieli współdziałać z hitlerow-cami w okresie okupacji i są współodpowiedzialni za ekster-minację Żydów oraz że polity-ka władz polskich jest — zda-niem nowojorskich kół syjonis-tycznych — nastawiona na roz-budzenie antysemityzmu.

Telewizja nowojorska ma na-dać przygotowywany obecnie godzinny program o warszaw-skim getcie. Program ten w zasadzie opierać się będzie na filmie zrobionym przed rokiem dla BBC. Z filmu tego usuwa się jednak wszystkie fragmen-ty pozytywne dla Polski i Po-laków. (PAP)

W Australii

Helikopter zabił dwie osoby

Jak donoszą z Melbourne, na południowo-wschodnim wy-brzeżu Australii zdarzyła się w piątek katastrofa, w której zginęło dwóch przedstawicie-li miejscowej prasy, a osiem osób odniosło rany.

Grupa dziennikarzy zwiędza-ła mianowicie należące do kon-cernu „ESSO — Barracouta” in-stalacje wydobywania gazu ziemnego. Specjalny helikopter przewoził przybyłych z brze-gu na pływającą platformę zakot-wiconą w cieśninie Bassa. W pewnym momencie helikopter lądujący na pontonie przy-brzeżnym stracił równowagę, a obracające się łopaty wirni-ka zaważyły o stojącą na pon-tonie grupę osób — dziennika-rzy i przedstawicieli koncer-nu. (PAP)

Taktyczne „wycofanie się” Rockefellera

Korespondent PAP w Waszyngtonie red. J. Gołębiowski pisze:

„Postanowiłem potwierdzić dzisiaj, że nie jestem kandydatem na prezydenta” — oświadczył w czwartek gubernator stanu Nowy Jork Nelson Rockefeller na konferencji prasowej, na której według powszechnej opinii amerykańskich i za-granicznych speców od kampanii wybor-czej miał oficjalnie zgłosić swą kandy-daturę. Opinia ta była tak mocno ugrun-towana, że szereg popołudniowych dzien-ników amerykańskich nie zdążyło wyco-fać pisanych „na pewniaka” komentarzy o tym, jak to Rockefeller prowadzi bę-dzie kampanię wyborczą w nadchodzą-cych wyborach wstępnych w stanie Ore-gon.

Tak więc zaledwie rozpoczęta kampa-nia wyborcza w Stanach Zjednoczonych przyniosła kolejną niespodziankę wyka-zując jednocześnie minimalną zupeł-nie na dłuższą metę przydatność wyborczych przewidywań i spekulacji, którymi wy-pelniona jest amerykańska prasa.

Według wstępnych ocen oświadczenie złożone w czwartek przez Rockefellera uznane zostało za majstersztyk politycz-nej taktyki, który może jeszcze w zasad-niczy sposób zaważyć na ostatecznych wynikach prezydenckich wyborów.

Już w pierwszych słowach swego oświadcze-nia Rockefeller oznajmił, że nie zgłasza swej kandydatury po czym szeroko przedstawił po-wody swej decyzji. W końcowej części oświadczenia znalazło się jednak sformułowanie świadczące, iż gotów jest on kandydować na prezydenta, jeśli „zaśada” tego partii republikańskiej. „Mówiłem już poprzednio — oświadczył Rockefeller — że gotów jestem odpo-wiedzieć na każde prawdziwe i realne wezwa-nie

mnie przez partię republikańską, aby służyć jej i całemu krajowi. Nadal stoję na tym sta-nowisku”.

Trudno chyba o wyraźniejsze — na aktualnym etapie kampanii wyborczej — stwierdzenie, że czwartkowa deklaracja Rockefellera nie jest jeszcze ostatnim słowem.

Nixon — jedyny obecnie kandydat repu-blikanów — oświadczył natychmiast, że wierzy w uzyskanie republikańskiej nomi-nacji i że jest „najmocniejszym kandy-datem”. Oczywiście jest najmocniejszym ponieważ innego kandydata formalnie w ogóle nie ma. Ale wcale nie zostało de-finitywnie powiedziane, że nie będzie.

Istotny w tym wszystkim jest fakt, że Rocke-feller miał (i chyba nadal ma) opinię jednego potencjalnego rywala mogącego na serio za-grozić ponownemu wyborowi Johnsona. Nieza-leżnie od wszelkich ankiet, sukcesu McCarthy’ego i określonej popularności Roberta Kennedy’ego, Johnson uważany jest — jeśli nie za jakieś nadzwyczajne wydarzenie — za murowanego w praktyce zwycięzcę w nad-chodzących wyborach. Taką opinią panuje przynajmniej w prasowych kołach Waszyngto-nu w których podkreśla się, że pozbawienie urzędującego prezydenta drugiej kadencji na-leży w historii amerykańskiej do absolutnych wyjątków.

W tej sytuacji taktyka Rockefellera na-biera cech prawdziwie mistrzowskiej gry. Występuje on mianowicie w roli polityka dbającego przede wszystkim o dobro wła-snej partii i — w konsekwencji — dobro Stanów Zjednoczonych, polityka który po-trafi się wnieść ponad rozgrywki perso-nalne. Jest to chyba najlepsza taktyczna replika na to co robi obecnie Johnson, który prezentuje się jako „wódz narodu” stojący ponad wszelkimi wyborczymi ma-chinacjami.

Ten właśnie element dalekowzrocznej troski o losy własnej partii i całego kra-ju wyeksploatowany został wyraźnie w oświadczeniu czwartkowym Rockefellera. Podając przyczyny dla których nie zgła-sza obecnie swej kandydatury na prezy-denta Rockefeller m. in. powiedział:

► znaczna większość przywódców partii republikańskiej jest za kandydaturą Nixona (zwraca tu uwagę powołanie się na „przywódców” a nie na ogół republikańskich wyborców, co jest zresztą zgodne z powszechną opinią, że Nixon jest kandydatem republikańskiej machi-ny partyjnej).

► personalna rozgrywka między dwoma republikańskimi kandydatami nie służyłaby na pewno interesom partii i Stanów Zjednoczo-nych. Rockefeller zaznaczył przy tym, że ma na myśli „waską arenę primarów”. Tym sa-mym zastrzegł pośrednio, że nie wyklucza roz-grywek na innych arenach.

Jakie mogą być te areny? Rockefeller mówi w końcu swego oświadczenia: „W nadchodzących miesiącach przedsta-wię — na naradach partyjnych i w spo-radycznych wystąpieniach publicznych — moje stanowisko wobec głównych proble-mów krajowych i międzynarodowych. Oczywiście będzie to obejmować problem Wietnamu i pokoju”.

Innymi słowy Rockefeller odkładając na nie-określoną przyszłość oficjalne włączenie się do walki wyborczej zapowiedział, iż będzie w niej uczestniczył jako inspirator określonych koncepcji politycznych. Powinno to być oczy-wiste koncepcje inne niż te, które realizuje administracja Johnsona. Ale najważniejszą Rockefeller chce uprzednio lepiej zorientować się, jakie będą rezultaty konfrontacji między Johnsonem a demokratycznymi buntownikami pod wodzą McCarthy’ego i Roberta Ken-nedy’ego. Rockefeller stwierdził wyraźnie w swym oświadczeniu, że partia demokratyczna zagrożona jest rozbięciem. Postanowił więc cze-kać. (PAP)

Nasze zdanie w naszej sprawie

Na łamach tygodnika „Kultura” (nr 12) ukazał się artykuł redakcyjny, z którego przedrukujemy obszernie fragmenty. Tytuł według oryginału.

Jesteśmy przekonani, że wypadki, bądź nie odbyłyby się w ogóle, bądź też ich przebieg byłby o wiele mniej dramatyczny, gdybyśmy wcześniej umieli dotrzeć do umysłów naszej młodzieży i wytłumaczyć jej sens zachodzących w naszym kraju procesów.

Zjawiska zachodzące w środowisku akademickim były znane nie od dzisiaj. Prawda jest, że od lat paru na Uniwersytecie Warszawskim działa ekipa z pretensją do obejmowania „rządu dusz” uczącego się pokolenia, prawdą jest że doszło kiedyś nawet do skonstruowania przez nią swoistej „platformy”. Była to mieszanina, w której dominowały z iście hunwejbrowskim zacietrzewieniem podawane dogmaty okresu stalinowskiego, zaprawione specyficznym apoteozowanym liberalizmem, z dodatkami infantylnego utopizmu. (W tekście owym proponowano np. likwidację naszych sił zbrojnych i zastąpienie ich ochotniczym dyżurem robotniczej milicji przy urządzeniach rakietowych). Niestety, gdy sprawa ta przed laty była aktualna nie doszło do pełnego publicznego zdyskredytowania owych poglądów, które wszak bez trudu obnażyłyby swą polityczną nicość i społeczną szkodliwość demagogii obliczonej na umysłowość naiwnych. Ale może nawet te formy ograniczonej dyskusji jakie wówczas uznano za stosowne zorganizować na Uniwersytecie Warszawskim, wydały owoce, skoro kolejna ekipa młodych ludzi, którzy przejęli dziedzictwo „programowych” opozycjonistów obywateli się bez teoretycznego programu. Po prostu ograniczała się do tego, aby „być przeciw”.

Nasz tygodnik wielokrotnie podejmował próby przerwania tego milczenia. Pisaliśmy o ideologii hurra-rewolucyjnych sekcjach. Pisaliśmy o „bananowej młodzieży”. Pisaliśmy — niekiedy nawet ze skutkiem w postaci druku — o „strasznych ojcach” strasznych synów. Pisaliśmy o tych nieodpowiedzialnych lub perfidnych wychowawcach, których działania nie posłużyły ani dobru młodzieży uniwersyteckiej ani dobru Kraju. Pisaliśmy o powiązaniach imperializmu światowego ze syjonizmem i rewizjonizmem zachodnio-niemieckim. Pisaliśmy o propa-

gandzie będącej odzwierciedleniem tych powiązań, kierowanej z zewnątrz do naszego kraju. Niestety jednak nie możemy sobie powiedzieć uczciwie, aby te wysiłki mogły zastąpić otwartą, jawną dyskusję i dyskredytację fałszywych poglądów i szkodliwych zjawisk. Należało dokonać tego i szerszej, i wcześniej. W sprawach środowiska literackiego walcząc o oczywiste racje i literatury i polityki naszej Ojczyzny, robiliśmy równocześnie wiele, aby zabezpieczyć niepożądanym poczynaniom niektórych ludzi z tego środowiska, których postawa tak uwidoczniona na zebraniu warszawskiego Oddziału ZLP zaważyła na rozwoju ubolewania godnych wypadków.

Dziś społeczność akademicka nadal jeszcze przeżywa ostrą stan zapalny. A ta społeczność to w ogromnej większości młodzież pochodzenia robotniczego, chłopskiego, synowie ciężko pracującej inteligencji, młodzież, której „nieobce” są troski materialne i prawdziwe warunki życia naszego społeczeństwa.

Trzeba wyciągnąć konsekwencje z obecnej sytuacji i do prowadzić do tego, by po jednej stronie zostali ludzie powiązani, czy chcą czy nie, z rozmaitymi „straszonymi ojcami”, których rządów sami nie pamiętają, ale dojrzała generacja pamięta je dobrze, oraz zacietrzewieni w swej wrogości nieuleczalni maniacy polityczni, lekceważący nieodpowiedzialne rzeczywiste realia współczesnego świata, a z drugiej strony pozostanie wówczas ogromna większość pokolenia studiujących.

W każdej sytuacji istnieje moment sprzyjający przesileniu. Sądźmy, że i w tej sprawie taki moment już nadszedł. Należy w odpowiedzialny sposób uczynić wszystko, aby na wyższych uczelniach wrócić do warunków zgodnego z obowiązującymi tradycjami i obyczajami życia uniwersyteckiego. Ostatnie wystąpienie tow. Wiesława dowodzi, iż nadszedł czas, kiedy w miejsce zrodzonych w temperaturze wrzenia hasel chwili, pojawiają się szczerze i pełne zrozumienia rozmowy.

wy z młodym pokoleniem, toczone w atmosferze zaufania i otwartości. Tylko w ten sposób, mówiąc ale i słuchając, możemy ukształtować oblicze naszej młodej inteligencji, która za kilka lat stanowić będzie sól tej ziemi.

Myślimy również, że byłoby niedobre, gdyby młodzież akademicka, a więc tak cenna dla przyszłości Polski grupa naszej młodzieży, poczuła się wyobcowana z klasy, która w ogromnej większości ją wydała, z klasy robotniczej. W rezolucjach załóg fabrycznych często czytamy słuszne sformułowania, że przecież to kosztom robotników, kosztem wszystkich ludzi pracy rozwija się system oświaty w Polsce Ludowej. Studenci muszą o tym pamiętać. Jest jednak również jasne, że dzisiaj właśnie poprzez wyższe uczelnie dokonuje się historyczny proces awansu społecznego ludu pracującego.

Ten awans jest sprawą naszej przyszłości — jakiegokolwiek opóźnienia tego procesu byłoby zmniejszeniem naszych szans w wielkim wysiłku nowoczesności i postępu we wszystkich dziedzinach, w których socjalistyczna Polska uczestniczy. A Polska to nasza wspólna sprawa.

ZESPÓŁ „KULTURY”

Młodzież o teatrze

Konkurs na recenzję

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru redakcja naszego tygodnika ogłosiła konkurs dla młodzieży szkolnej na recenzję ze spektakli Poznańskich Teatrów Dramatycznych bieżącego sezonu. Przypominamy dziś warunki tego konkursu. Mogą w nim wziąć udział uczniowie szkół średnich wszystkich typów, również i zasadniczych szkół zawodowych, z Poznania i województwa. Warunkiem udziału w konkursie jest nadesłanie do dnia 10 kwietnia recenzji w objętości do 3 stron maszynopisu z 5-centymetrowym marginesem, opatrzonej imieniem i nazwiskiem autora wraz z informacją podającą adres autora oraz nazwę szkoły i klasę. Teksty prześlane w rękoписie muszą być czytelne, bez skreśleń i poprawek. Przedmiotem recenzji mogą być dowolnie wybrane

Dopiero rok 1947 można przyjąć jako ten, w którym rozpoczęto myśleć o intensyfikacji produkcji rolnej. Warunki startu były wprawdzie jeszcze mizerne, ale władze Polski Ludowej robiły wszystko dla ich poprawienia. Z tego okresu dysponujemy też pewnymi danymi statystycznymi, dotyczącymi rozwoju produkcji rolnej w naszym województwie. Wynika z nich, że plony czterech podstawowych zbóż kształtowały się wtedy przeciętnie na poziomie 11 kwintali, ziemniaków 105 kwintali i buraków cukrowych 150 kwintali z jednego hektara. W tymże roku skup ziarna osiągnął niespełna 100 tysięcy ton.

Te liczby i wskaźniki wydały się dzisiaj wzrostem nieprawdopodobnym, chociaż wiemy wszyscy, że są prawdziwe. Ale już następne lata przyniosły wzrost plonów, średnio dla całego województwa od 1 do 2,5 kwintala rocznie z hektara. Z zestawień w rocznikach statystycznych widać wyraźnie, że żaden rok nie zatrzymał się na poziomie swojego poprzednika — z wyjątkiem lat 1950—55, kiedy notowano pewien regres co było wynikiem drastycznych metod stosowanych wobec rolników.

Zasadniczy przełom, a z tą chwilą bardzo dynamiczny, niespotykany dotąd rozwój polskiej gospodarki rolnej nastąpił dopiero dzięki wpro-

Wielkopolskie porównania

Jak szybko przybywa zboża?

wadzeniu nowej polityki rolnej PZPR i ZSL w latach 1956/57, która jest realizowana bardzo konsekwentnie i kompleksowo z wielką rozważą i elastycznością.

Rezultaty tej polityki są wszystkim dobrze znane, a znajdują one wyraz w intensyfikacji i lepszej organizacji produkcji rolnej czego wynikiem są m. in. coraz wyższe plony. Dowodzi tego choćby ubiegły rok gospodarczy wykazujący średnio 22 kwintale czterech zbóż z jednego hektara, 190 kwintali ziemniaków i 379 kwintali buraków cukrowych. Widzimy więc, że produkcja zbóż i ziemniaków została w okresie 1947—66 podwojona, a buraków nieomal potrojona. Skup zboża z ubiegłorocznych zbiorów nie został jeszcze zakończony, ale bez większego ryzyka można powiedzieć, że będzie nieco wyższy niż ze zbiorów 1966 roku, kiedy to rolnicy wielkopolscy sprzedali państwu 479 000 ton ziarna, a więc prawie pięciokrotnie więcej niż w latach 1947/48.

Z tego można wyprowadzić dość prosty wniosek: skoro tak wzrosła produkcja towarowa w omawianym tu okresie czasu, to jasne, że zwiększyły

się odpowiednio dochody gospodarstw rolnych, co z jednej strony pozwala na wyższy standard życiowy, a z drugiej na dalszą intensyfikację produkcji. Gdyby nawet przyjąć, że jedna trzecia przyrostu produkcji zbóż została przeznaczona na zwiększone nakłady, to i tak dwie trzecie bilansują się jako czysty zysk, osiągnięty z tej samej co i dawniej powierzchni upraw.

A więc tonami mierzony wkład rolnictwa wielkopolskiego do krajowych zasobów zbożowych jest niemały, wynosi bowiem ponad 14 procent ogólnego skupu. Pod tym względem stoimy wśród województw na pierwszym miejscu, chociaż powierzchnią zasiewów ustępujemy województwu warszawskiemu. Zadecydowała tu wyższa kultura wśród gospodarzy, szerokie korzystanie z organizacji rolników z zorganizowanej przez państwo powszechnej oświaty za wodowej, z korzystnej polityki nasiennej, z mechanizacji i z wielu innych nowoczesnych środków produkcji dostarczanych przez państwo.

(kt)

Z KSIĄŻKA NA TY

Wizerunki ludzkie

Pierwsze wydanie polskie tej książki ukazało się w r. 1905, a zatem w trzy lata po angielskim oryginale. Osobliwy utwór, „Historia mojego życia” Heleny Keller, poznałem wcześniej z obcojęzycznych tekstów, tym też może niecierpliwiej oczekiwałem na od dawna zapowiadane w nowym przekładzie wydanie polskie. Ukazało się, w przyswojeniu Janiny Sujkowskiej i śmiało wrócić pozycji tej rolę bestsellera. Tak blisko bowiem jak nigdy ociera się o nas przy tej lekturze świadomość siły woli istniejącej w człowieku. Historia Heleny Keller to bowiem właśnie historia woli, charakteru, uporów, jakiejś olbrzymiej wreszcie wewnętrznej odwagi. Niewidoma, głucha, z silnie osłabioną zdolnością mówienia, kobieta ta pokonuje wszelkie przeszkody, kończy wyższe studia, staje się pedagogiem, społecznikiem, działaczem, pisarzem wreszcie. Człowiek zwyciężył potrafi każdą, największą nawet przeciwność losu, to wniosek, jaki nasuwa ta lektura. Ale tak naprawdę, to jest opowieść nie tylko o Helenie Keller. Istnieje również pierwszoplanowa druga bohaterka Anna Sullivan, nauczycielka i przyjaciółka Heleny. Dwie złączone ze sobą przegromą miłością osobowości. Obie chyba równie silne. Objawiło się to najpełniej w ostatecznych rezultatach tej jedynej w swoim rodzaju edukacji. Serdecznie polecam tę książkę — jak mało którą, mimo wielu rzeczy w niej smutnych, niesie ona zastrzyk optymizmu, odrodzonej wiary w człowieka.

Może się zwolna i uskłada jeszcze pełna panorama naszych lat, zwłaszcza tych pierwszych, gdy Zachód czy Północ były jeszcze Kanadą, gdy miasta ziały śmiercią, a rola kryła pod świeżą runią złowrobną miny. Na pewno z opóźnieniem, nadrabiając jednak zaczną nasza literatura przeoczenie w którymś momencie najistotniejszego chyba momentu współczesności narodowej — zagospodarowywania i zasiedlania Nadodrza. Druga książka Anny Gorazd pt. „Kochaj cierpliwie” jest takim właśnie nawrotem do pierwszych lat powojennych, gdy ciągną transporty zabiedzonych ludzi, gdy nowe mamy niepewnym, kusi i odpycha, ale wieczny głód człowieka swoje stałego punktu zahacza-

nia każe zostawać, tkwić, wraść. Gorazd ukazuje zjawisko przez losy jednej rodziny z wyeksponowaną z niej na pierwszy plan postacią młodej dziewczyny, dopiero uczącej się smaku życia i życia tego osocy. Wiele tu ostro podpatrzonych realiów, sporo sprostżeń, całość miejscami sprawia wrażenie skromnego klejnotu, który wypełniłby w jakimś miejscu wielką, artystyczną broszkę.

Z ostatnich przekładów w „Czytelniku” na uwagę zasługuje via angielski przyswojona nam przez Bronisławę Bałutową powieść wybitnego pisarza flamandzkiego Hermanna Teirlincka „Człowiek w lustrze”. Jest to próba introspekcji psychologicznej, nie jako rachunku sumienia przeprowadzanego przez człowieka w wieku 70 lat, ale jeszcze nie rezygnującego z udziału w życiu. Życiu jak potęg pełnym zwycięstw, sukcesów, osiągnięć, ale życiu zarazem z przybraną maską, z jakimś zewnętrznym zaprzeczaniem wewnętrznej prawdy o samym sobie. I oto następuje starcie, konfrontacja tych dwu istnień czy postaw: dla świata i dla siebie samego. Ta druga jest skryta, zaciszona, nieznana niekiedy w detalach nawet samemu sobie. Teirlinck pragnie wydobyć ją na jaw. Czy to w sposób niekiedy mistrzowski, umie wydobywać bezstronną prawdę i nazywać ją po imieniu. Powieść wciąga, każe myśleć, szukać porównań w sobie samym.

Entuzjastów twórczości Elżbiety Orzeszkowej przyciągnie mniej znana jej powieść ze świata antycznego „Czciciel potęgi” wsparta o fragment niewielkiej „Dziejów” Herodota, głęboko niekiedy wnioskująca w tamten zamierzony czas i przeżycia jego ludzi. Kserkses prowadzi swe wojsko na wojnę z Grekami przez Lidie, oto punkt wyjściowy utworu...

W serii: „Głowy wawelskie” otrzymaliśmy „Choucas” Zofii Nałkowskiej, utwór opublikowany w 1927 roku z oryginalnym podtytułem „powieść międzynarodowa”. Czas poszedł szybko naprzód, ale powieść Nałkowskiej nie zestarzała się. W zmienionych często diametralnie warunkach wracają te same ludzkie problemy, ukazane tu tak bardzo wnikliwie.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Niespełna ćwierć wieku temu straszliwy tu upiór — „Hydrierwerke Politz A. G.” zaopatrujące hitlerowską maszynę zniszczenia w syntetyczne paliwo. Stąd wychodziły transporty do baz-
składow Luftwaffe i Kriegsmarine, tu ginęły tysiącami niewolnicy z krajów okupowanych, więźniowie obozów koncentracyjnych, jeńcy wojenni różnych narodowości. Ci co przeżyli, opowiadali o dniach budzących grozę.

Byłem tu po wojnie, gdy świeże jeszcze były ślady walk armii pancernych i lotnictwa, które obróciły tę „fabrykę śmierci” w zwałowisko gruzów.

Dziś po latach mało kto wraca myślami do tamtego okresu. W Policach, Jasieniu, Puśtkowie mieszka i pracuje pokolenie, które czas grozy wojennej zna tylko z lekcji historii i opowieści starszych. Podzwonnym dla tamtego okresu była operacja saperów, którzy przed laty wysadzili pozostałe bunkry, miny i podziemne schrony.

Potem zadudniły tu ciężarówki, zahuczały ciągniki. Police wystartowały ku wielkiej chemii. Celem miało być milion ton NPK, czyli nawozów fosforowych „skomasyowanych” z potasem i azotem.

Champion zabkuje

Po raz drugi przyjechałem do Polic, gdy nasz champion chemiczny zaczął zabkować. Kosztom około 6 miliardów złotych rozpoczęto tu budowę wielkiego kombinatu, którego zadaniem jest wypełnienie luki

Kombinat, na który czeka kraj

13 fabryk nad Odrą

w asortymencie dotychczas produkowanych nawozów. 13 fabryk budowanych nad Odrą produkować będzie obok nawozów fosforowych, biał tytanowa, kwas amidosulfanowy, siarczany żelaza, amoniaku, itp.

Najważniejsze są jednak nawozy fosforowe. Ich zużycie wynosi obecnie niewiele ponad 20 kg na hektar użytków rolnych. Tymczasem dawka kilograma tych nawozów przynosi sił średnią wyższą plonów o 6 kg ziarna. Są więc Police wielką szansą dla naszego rolnictwa.

Obok obiektów przemysłowych buduje się w Policach osiedla mieszkaniowe, szkołę zawodową, ośrodek sportów wodnych, stadion sportowy, dom kultury, świetlice itp.

Projektowaniem i budową kombinatu zajmują się przedsiębiorstwa z całego kraju. Fabryki Warszawy, Gliwice, Poznania, Katowic, Wrocławia, Rzeszowa Krakowa przystąpiły już do produkcji maszyn i urządzeń dla Polic. Około 20 przedsiębiorstw montażowo-budowlanych wznosi betonowe nadbrzeża i baseny portowe, buduje drogi i mury fabryk, zbiorniki i stacje przeładunkowe, magazyny i siłownie.

Ponad 60 procent produktów wysyłać będą Police do krajo-

wych odbiorców śródlądowych trasami wodnymi połączonego systemu Odry-Warty-Wisły.

Dlaczego właśnie Police?

... Żeby odpowiedzieć na to pytanie zajrzeć musimy do kuchni w technologię produkcji. Dla wyprodukowania milionu ton nawozów fosforowych trzeba przerobić około 2 milionów ton fosforytów, a przy tym oraz siarki. Tej ostatniej mamy w kraju pod dostatkiem, ale fosforyty i apatyty importować musimy z Maroka, Jugosławii, Związku Radzieckiego i Finlandii. W ramach wchodzi oczywiście głowa nie transport morski, Police zaś leżą nad kanałem łączącym je z Zalewem, Odrą i Bałtykiem.

Z tej samej drogi — jak już wspomnieliśmy — korzystają będą gotowe produkty zbawne przez nas za granicę i rozsyłane na potrzeby krajowe. A więc rachunek ekonomiczny, obok programu aktywizacji gospodarczej tego regionu zdecydował o lokalizacji nowego giganta naszej chemii.

Szansa dla śmiałych i świątliwych

W 1972 roku zakończona zostanie budowa kombinatu,

Rozpoczną pracę fabryki kwasu siarkowego, fosforowego, nawozów sztucznych oraz innych półproduktów do wyrobu szlachetnych farb i lakierów, a także impregnacji drewna.

Produkcja kombinatu będzie niemal w 100 procentach automatyzowana. Maszyny i urządzenia połączone skomplikowanym systemem centralnego sterowania wyeliminują wiele stanowisk pracy dotychczas jeszcze istniejących w podobnych fabrykach tego typu. Cała załoga Polic liczyć będzie niewiele ponad 3 tysiące osób.

Zrozumiałe jest więc, że wymagania kwalifikacyjne dla tutejszych pracowników będą odpowiednio wysokie. Każdy robotnik będzie musiał być „za pan brat” ze skomplikowaną technologią i aparaturą.

O tym wiedzą i pamiętają budowniczo kombinatu. Już dziś Politechnika Szczecińska szkoli przyszłą kadę inżynierów-techników, a zasadnicze szkoły zawodowe przygotowują kwalifikowanych robotników.

Policki gigant stwarza szansę dla śmiałych i świątliwych. Wielka chemia automatyka żegluga i transport czekają na odważnych nie tylko ze Szczecina!

JERZY SOKOŁOWSKI

FILM Krótka miłość na całe życie

„Objazd”. Film produkcji bułgarskiej. Scenariusz: Błaga Dimitrowa. Reżyseria: Grisza Ostrowski, Todor Stojanow. Zdjęcia: Todor Stojanow. Wykonawcy: Neda — Newena Kokanova, Bojan — Iwan Andonow i inni. Nagroda specjalna jury oraz nagroda FIPRESCI na festiwalu w Moskwie w 1967 r. i szereg innych nagród.

Bułgarska kinematografia nigdy nas nie rozkapryślała, toteż wiadomość o wybitnym filmie bułgarskiego pochodzenia przyjmujemy się ze zrozumiałą rezerwą, zwłaszcza gdy nosi tak niezachęcający tytuł jak „Objazd”. Ale to jest prawda, mamy do czynienia z filmem, który wyróżnia się bardzo korzystnie na tle tego wszystkiego, co od pewnego czasu pojawia się na naszych ekranach. Jest to film, którego możemy Bułgarom tylko zazdrościć.

Jeśliby się zajął tylko jego treścią film nie zapowiada niczego szczególnego. Iłeż to już razy opowiadano o miłości! A zwłaszcza o miłości nieudanej? Przecież to właśnie temat główny wszystkich melodramatów, z których w zdecydowanej większości składa się dorobek kinematografii. A więc 40-letni (na oko) Bojan jedzie własnym samochodem do Sofii. Po drodze katastrofa zmusza go do dalekiego objazdu (stąd tytuł) polnymi drogami. Na potyka stanowisko archeologów, którzy proszą go o zabranie do Sofii uczestniczki ekspedycji; winna ona szybko zawieźć cenne znalezisko. Uczestniczka okazuje się Neda, która lat temu kilkanaście, jeszcze na studiach, była przedmiotem wielkiej miłości Bojana. Zresztą z wzajemnością. Ale wtedy była sytuacja szczególna. Bojan był aktywnym działaczem młodzieżowym. Na zebraniach formułował swoje 5 zasad socjalistycznej miłości, z których pierwszą było... identyczne pochodzenie społeczne, a ostatnią pociąg fizyczny. Neda przez przekorę założyła się z kolegami, że rozkocha w sobie tego surowego działacza. I zrobiła to, ale sama się beznadziejnie zakochała. On też, ale usłuźni koledy powieździeli mu o zakładzie. Wielka miłość trwała 10 dni, gdy wspólnie

kator Bojana wyjechał z hufcem pracy. Potem Neda wyjechała na stypendium na parę lat za granicę. Bojan zaś nie oponował. Oboje przed sobą udawali, oboje byli przekorni, mieli dziwne zasady.

Cała akcja filmu to owa jazda samochodem. O tych starych dziejach dowiadujemy się z retrospekcji, która jednak nie przytłacza, nie skupia na sobie całej uwagi, jak to bywa w innych filmach opartych na tej zasadzie. Tu cały czas jesteśmy świadkami teraźniejszości, tego dnia gdy spotykają się dawni kochankowie i zdają sobie od razu sprawę z tego, że nigdy nie przestali się kochać. Nie wyznają sobie tego długo, ale my wiemy to natychmiast. Oboje mają swoje rodziny, dzieci. Żadne nie mówi słowa o swoim współmałżonku. Ale jest oczywiste, że nie są to małżeństwa najlepsze.

Otóż ta właśnie dyskretna, to przemilczanie wielu spraw, które i tak stają się jasne dla widza, ta ogromna kultura w pokazaniu od drobnego uczucia — to chyba największe osiągnięcie filmu. Nie zmienne subtelnie malują twórcy stosunki społeczne, na których tle poruszają się bohaterowie filmu. Kiedyś i teraz. Jeszcze subtelniej, w jakiś przyciszony sposób pokazują bohaterów. Ich spotkania, ich rozmowy, gesty. Jakże naturalne i wymowne jest to podwójne rozstanie się ludzi palających ku sobie takim ogniem miłości. Iłeż to daje do myślenia! O tym, jak naturalnym i spontanicznym uczuciem jest miłość. I o tym jak łatwo ją stracić. „Objazd” jest jednym z najpiękniejszych filmów o miłości, jakie kiedykolwiek miałem możność widzieć.

Tym bardziej to ciekawe, że film został zrealizowany przez debiutantów. Poetka Dimitrowa, reżyser teatralny Ostrowski, operator Stojanow — cała trójka po raz pierwszy robiła samodzielnie film. Znakomity debiut! Tylko aktorzy są rutynowani. Ale grają tak świetnie jakgdyby grali samych siebie. Rzadko trafia się film, który chciałoby się tak gorąco polecić.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Szanowny Panie Redaktorze!

Z zadowoleniem i uczuciem uznania czytałem Pański artykuł „Terror palaczy”.

W swym artykule poruszył Pan szereg sytuacji, w których dym się panoszy. Czy to jednak wystarczy? Czy nie zwrócić uwagi na fikcyjność odizolowania sali — widzowi w teatrach i operze od zorganizowanych tam palarni? Ile razy bywałem w Teatrze Nowym, Polskim czy w Operze dostrzegłem, jak całe kłęby dymu przenikały po pierwszej z przerwy na „teren” widzowi. W Operetce jest pod tym względem niewiele lepiej.

Czy nie zwrócić także uwagi na potrzebę przynajmniej pewnego ograniczenia się w paleniu podczas wizyty u osób, o których się wie, że nie tylko nie palą, ale wprost unikają palaczy, a trudno przecież tego dokonać wobec gości, tym bardziej, gdy są to krewni czy powinowaci.

Sądzę, że podobnego rodzaju sytuacje mogłyby być uzupełnione niejedną z innych sytuacji czy zjawisk życia codziennego, które — nie wątpię — natchną Pana Redaktora do dalszych, jakże cennych uwag, w celu pewnego „odprężenia” życia pod omawianymi względami. Więcej zdrowia, siły i ochoty do pracy, mniej zniechęcenia i niepokojącej senności (zwłaszcza podczas „dymnych” konferencji), mniej zapaleń spojówek, osłabienia wzroku i ... wypadków raka płuc etc.

Z poważaniem

JAN SZEIB, POZNAŃ

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z artykułem Pana pt. „Terror palaczy”, ogłoszonym w nr 66 „Głosu Wielkopolskiego” — spieszę złożyć Panu szczerze wyrazy uznania za tak wyjątkowo trafne i odważne poruszenie aktualnego i nabrzmiałego społecznie tematu. (...)

Targowy dzień

Bywa on zawsze inny od tych dni spędzonych przy biurku w sklepie czy magazynie. Tu się sprzedaje i kupuje operując 32 miliardami złotych, tutaj liczy się czas i pieniądz, dowcip i trafny argument, mający przekonać kontrahenta i skłonić do kupna lub sprzedaży. Tu się decyduje o losach półrocznych planów produkcji i przyszłego zaopatrzenia sklepów. Trzeba więc mieć orientację w tym, czego będzie za pół roku poszukiwał i oczekiwał klient. Trzeba mieć dobre oczy i uszy, żeby wiedzieć, co on teraz sądzi o ekspozycji, wdręjąc wśród pełnych półek i kolorowych manekinów.

Cały kilkumiesięczny trud przygotowań do Targów, wysiłki organizatorów przedsięwzięcia, twórców wzoru i konstrukcji, zaopatrzeniowców i pracowników zbytu — wszystko to widoczne jest teraz jak na dłoni, wystawione na publiczny pokaz, pod społeczną ocenę, aprobatę i krytykę.

Nasza kamera chciała podpatrzeć Targi w jeden z takich dni, ujawnić cechy charakterystyczne poznańskiej imprezy. Ale każda chwila na Targach niesie coś innego i nowego. Mogliśmy więc tylko podpatrzeć kilka momentów z jednego targowego dnia.



Gdzie tu model, a gdzie gość targowy? Podobieństwo ubiorów świadczy najlepiej, że kolekcja odzieży sportowej z ZPO im. 1 Maja trafiała bezbłędnie w styl, w który się aktualnie ubiera nasza młodzież.

Fot. (4) — H. KAMZA

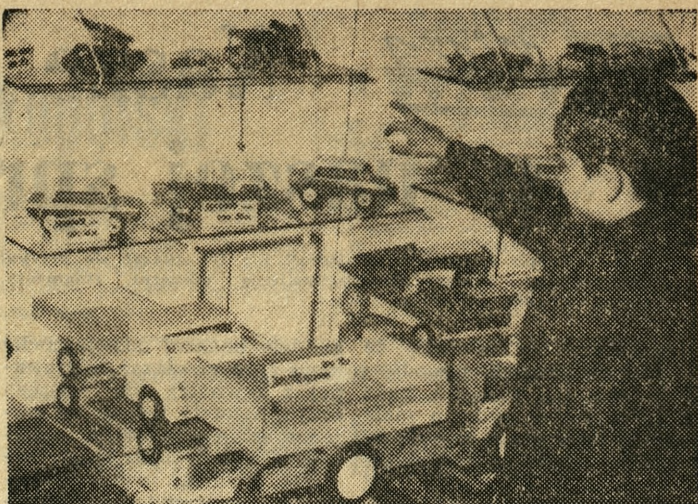


W następnym tygodniu (25-31 bm.) polecamy ciekawe spektakle teatralne, audycje „Koncerty Poznańskie” (poniedziałek 25 bm godz. 18.15) oraz jeden z najciekawszych obecnie programów cyklicznych — „Kontakty” (piątek 29 bm godz. 21.55).

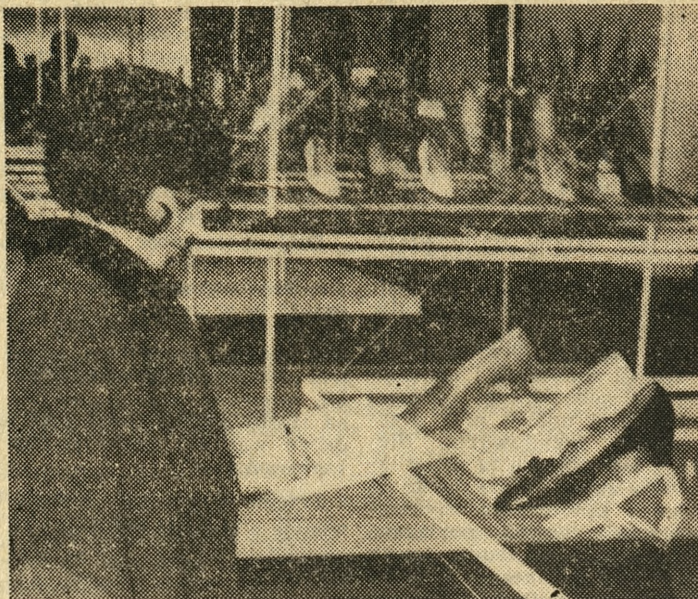
PNIEDZIAŁEK: 17 — „Brzeg morza” film z serii „Cztery panie i pies”, 17.45 — TV Magazyn Postępu Technicznego, 18.15 — „Koncerty Poznańskie”, 18.35 — „W pracowniach poznańskich naukowców”, 18.50 — „Czarne owce w wiernym stadzie” program dokumentalny, 20.05 — Teatr TV: „Drewniany talerz” E. Morrisona. Wśród wykonawców: K. Opaliński, R. Kossobudzka, J. Cieciński, H. Borowski, H. Bak, L. Pietraszkiewicz, K. Chmielec i E. Borowska, 21.25 — „We dwoje” program red. młodzieżowej.

WTOREK: 9.20 — „Matka” film radz., 12.30 — przyps. rolnicze — „Użytkowanie mleczne krów” (powt. o 15.10), 17 — dla młodych „Szymon i Kubuś” (III) — przed kamerami Szymon Kobylński i „Czym dawniej leczono” z cyklu „Klub pod Smokiem”, 17.50 — „Nie tylko dla pań”, 18.10 — „Panorama Lubuska”, 18.25 — „Absolut went na wagę chleba...” z cyklu „7 milionów młodych”, 18.40 — „Głoda piosenki”, 20.05 — „Matka” film radz., 21.40 — „Sto dni” program red. młodzieżowej.

ŚRODA: 10.05 — „Tajemnica palarni opium” (Sherlock Holmes), 17 — „Złotocieńce”, 17.15 — „Teledram”, 17.25 — PKF, 17.35 — TV Przegląd Kulturalny (Miedzynarodowy Dzień Teatru), 19 — rep. filmowy — „Tropik pod Koniem”, 18.30 — „Miroirs” M. Ravella — progr. muzyczno-baletowy, 19 — „Safari” film Tele-Aru, 20.05 — „Tajemnica palarni opium” (Sherlock Holmes), 20.55 — „Światłotwórcy”, 21.25 — Studio 63: „Elek



— Tato, chciałbym mieć takie auto! Chłopiec nie chce odejść od eksponatów. A one, prawdę mówiąc, nie są jeszcze najlepszym wzor, choć wykazują dużą poprawność i dbałość wykonania wyrobu.



Ten bucik będzie mój! Skoro nie można go jeszcze indywidualnie kupić na Targach, przyda się choć rysunek, z którym zapewne pójdzie ta pani do szewca.



Na Targach wypija się codziennie morze kawy. Usuwa zmęczenie, zachęca do rozmowy, może nawet ułatwia kontrakty.



tra” Eurypidesa. Opracowanie TV i reż. Adam Hanuszkiewicz, wykonawcy: Z. Kucówna, R. Kossobudzka, E. Krakowska, Cz. J. Roszyński, S. Butrym, W. Ebert, J. Maliszewski, S. Pawłowski, E. Robaczewski i J. Ziejewski.

CZWARTEK: 17 — dla dzieci i młodych — „Ekran z brakiem”, 17.20 — Teatr Młodego Widza: „Czerwone światło” Krystyny Sieickiej, 18.05 — „Nad Odrą i Bałtykiem”, 18.35 — „Jedziemy na łów”, 18.50 — „U pana fotografa” progr. rozrywk.-muzyczny, 20.05 — „Goraca linia”, 20.40 — Teatr Kobra: „Polisa” J. Poplewell’a, 21.45 — „Refleksje”.

PIĄTEK: 10.30 — „Grzeszny anioł” film radz. Dramat społeczno-psychologiczny. Rozrachunek z tym wszystkim, co kryje się pod pojęciem kultu jednostki. 17 — „Mój z okienka”, 17.15 — dla młodych: „Partia szachów” z serii „Rycerz Zawierucha”, 18.10 Kronika Tygodnia, 18.25 — „Za kłosem”, 18.55 — „Ballady i piosenki” w wykonaniu Edmunda Fettinga, 20.05 — „Dobry wieczór, jak minal dzień”, 20.40 — „Z pamiętnika Casanovy” widowisko muzyczno-baletowe (montaż operowy), 21.45 — „10 minut recenzji”, 21.55 — „Kontakty” magazyn red. społecznej.

SOBOTA: 11.25 — „Chłowiek ze słomy” film włoski, 15.45 — TV Kurs Rolniczy — „Nawożenie poplonów”, 16.20 — z cyklu „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”, 16.30 — program tygodnia, 17 —

dla dzieci i młodych — „Baśka o Mrozie Czarodzieju” film radz., 18.25 — „W przestworzach” — czyli ciekawe opowieści lotników, 18.40 — „Nina i Fryderyk” film estradowy prod. duńskiej, 19 — „Rozmowa o książkach”, 19.30 — Monitor, 20.10 — „W deszczowy dzień” film TV ang., 21 — „Stare, nowoczesne rytmy” progr. muzyczno-choreograficzny z Bukaresztu, 21.45 — sport, 22 — „Człowiek ze słomy” film włoski.

NIEDZIELA: 8.30 — z cyklu „Pamiętniki architektury” — „Psków”, 9 — TV Kurs Rolniczy — „Nawożenie roślin pastewnych w uprawie polowej”, 9.35 — „Przypomnamy, radzimy”, 9.45 — „Między nami kobietami”, 10 — dla młodych — „Pozdrowienia od przyjaciół”, 10.30 — „Pańska kolej Panie Vidocq” z serii „Uciekinier”, 10.55 — sprawozd. sport., 12.55 — „Z ludowej szkatuły” progr. regionalny, 13.25 — „W starym kinie” — „Dowcip, taniec i piosenka”, 14.25 — PKF, 14.45 — „Przemiany”, 15.15 — TV Teatr Lalek: „Taffy” R. Kiplinga, 16.15 — „Koncert estradowy” — gra zespołu J. Milliana, 17 — „Jak to się stało”, film dokument. prod. japońskiej, o pracach komisji badającej przyczyny największej katastrofy lotniczej (samolot typu Boeing rozbił się nad Zatoką Tokijską natychmiast po wystartowaniu). Film nagrodzony „Prix — Italia 66” w dziale reportażu dokumentalnych, 17.50 z cyklu: „Artyści areny”, 18.15 — „Przewoźnik na Motławie” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 18.30 — Teatr TV w Świecie: „Agamemnon” wg Ajschylosa, Reż. Patrick Ledoux (Belgia), 20.05 — Co się zdarzyło w Silver Lode” film USA (western), 21.25 — sport, 21.45 — „Z melodii przez Brukselę” filmowy program rozrywkowy.

Polskie szybowce — dwa miesiące przed egzaminem

W dniach od 9 do 23 czerwca br. odbędą się w Lesznie Szybowcowe Mistrzostwa Świata. Pomimo, że mamy wyjątkowo dobre, słoneczne na cały świat szybowce — tegoroczne mistrzostwa będą trudne tak dla maszyn, jak i zawodników — mówi nam przewodniczący zespołu sędziowskiego zawodów — inż. Julian Bojanowski z Instytutu Lotnictwa w Warszawie.

Ostatnie miesiące przyniosły dwie, b. udane konstrukcje szybowców, na których polscy mistrzowie będą bronić swoich wawrzynów. Są to szybowiec klasy standard — „Foka — 4.5” i szybowiec klasy otwartej „Zefir — 4”.

„Foki” mają już ustaloną markę na świecie. Liczne rekordy oraz zwycięstwa na mistrzostwach w Anglii, wymownie świadczą o jakości tego sprzętu. Konstruktorzy starannie dopracowali ten model, zwiększili komfort kabiny oraz wprowadzili usterzenia o układzie litery „t”. Ten rodzaj usterzenia pozwala na bezpieczne lądowanie w wysokiej trawie lub zbożu, bez obawy urwania delikatnego ogona szybowca. Zmianie uległ nieco również profil skrzydła.

„Zefir — 4” — to najmłodsze dziecko naszych konstruktorów. Właśnie teraz kończą się próby z tym szybowcem w klasie otwartej. Konstruktorzy są dumni ze swego szybowca. Osiągnięto już tu chyba wszystko, co można otrzymać z konstrukcji drewnianej. Szybowiec jest dużo lepszy

w stosunku do swoich poprzedników, ma inne usterzenie oraz hamulce, które umożliwiają lądowanie na małym, przygodnym terenie. Przez zastosowanie kłap i wysuwanych lotek zwiększono po wierzchnię nośną szybowca, co poprawiło warunki krążenia na małych prędkościach i sterowność. Usterzenie płytowe (bez stałych tyczek), chowane podwozie, wysokie własności aerodynamiczne przy minimalnym przekroju kadłuba — to podstawowe zalety tej b. udanej maszyny.

W czasie trwania zawodów dwa polskie szybowce „Foka” i „Pirat” (b. popularny i poszukiwany za granicą) będą brały udział w konkursie OSTIV-u — Międzynarodowej Organizacji Naukowo-Technicznej Szybownictwa — na najlepszy szybowiec klasy standard, która ma dość surowe wymagania i zalecenia regulaminowe.

Tymczasem zarówno piloci jak i konstruktorzy maszyn mają jeszcze trochę czasu na ostateczne opracowanie, przygotowanie i poznanie swoich nowych szybowców. Znać się już nazwiska szybowców, którzy wystąpią na „Zefirach — 4”. Są to: Jan Wróblewski i Mirosław Królowski — pilot LOT-u, zasiadający „na co dzień” za sterami turbosmigłowego, wielotonowego „IL-18”.

Siatkówka popularna w Trzciance

Na terenie powiatu Trzcianka siatkówka należy do popularniejszych dyscyplin. W tych dniach zakończone zostały mistrzostwa powiatu.

W kategorii mężczyzn zgłoszonych było 14 drużyn. Mistrzostwo zdobył zespół TKKF Nauczycieli Trzcianka 13 pkt, przed LZS Przyszłość Biernatowo — 11 SKS Liceum Ogólnokształcące Trzcianka i TKKF Statutowe Trzcianka po 10 pkt. W kategorii kobiet tytuł mistrzowski przypadł Liceum Pedagogicznemu z Trzcianki.

W konkursie „1001” zorganizowanym przez Międzyszkolny Ośrodek Sportowy, startowało ponad 1000 zawodników z 19 szkół podstawowych pow. Trzcianka. Zwyciężyła szkoła z Jędrzejewa przed Łompcą, Kuźnicą i Wiele Niem. (x)



• Szermiercze mistrzostwa świata juniorów odbędzie się w Londynie w dniach 12-15 kwietnia br. W związku z tym nasi juniorzy zostali zgrupowani na obozie w Bydgoszczy. Wśród pięciu trenerów znajduje się również Leon Kozarski z Poznania.

• Podczas międzynarodowych zawodów narciarskich w Czechosłowacji, rozegrano slalom gigant kobiet i mężczyzn w konkurencji slalomów. Startowali reprezentanci siedmiu krajów. W slalomie kobiet zwyciężyła red. K. Prokulska Polska (Światowid). Slalomem męskim wygrał Jugosłowianin M. Maver.

dalekopisem

PÓŁFINAL PE

21 bm. w Pradze odbyło się w stolicy CSRS losowanie półfinałowych spotkań piłkarskich w Klubowym Pucharze Europy. Losowanie przyniosło następujące zestawienie par: Manchester United — Real Madryt, Benfica Lizbona — Juventus Turyn.

MISTRZOWIE POMORZA W BOKSIE

W Grudziądzu rozegrano bokserskie mistrzostwa Pomorza seniorów. Tytuły mistrzów w kolejności wag od papierowej do ciężkiej zdobyli: Urtnowski, Januszewski, Kozłowski, Mielczewski, Antmański, Rybski, Kaczmarek, Barański, Laskowski, Strykowski i Biskupski.

W WALCE O DIAMENTY

Przebijający w Jeżowie sudecim piloci szybowcowi uzyskali w czwartek 5 przewyższeń powyżej 5 tys. m. Ryszard Jędrzejewski z Aeroklubu Toruńskiego uzyskał wysokości absolutną 6.350 m i przewyższenie 5.300 m wypełniając tym samym trzeci i ostatni warunek do zdobycia diamentowej odznaki szybowcowej. Drugi warunek do diamentowej odznaki uzyskali: R. Grzebień — przew. 5.500 m, St. Bródka — przewyższenie 5.400 m i J. Stefański przew. 5.200 m.

PUCHAR DAVISA

Po drugim dniu strefowego meczu o Puchar Davisa, tenisista Cejlonu prowadzi z Malajzją 2:1.

Boks

Polska — Tunezja 18:2

Surowy egzamin uczniów trenera Szymańskiego

Międzypaństwowe spotkanie bokserskie Tunezja — Polska, rozegrane 21 bm. w hali Gwardii w Warszawie, cieszyło się ogromnym zainteresowaniem publiczności, gromadząc komplet widzów. Wysokie zwycięstwo — 18:2 — odnieśli polscy pięściarze.

Wyniki (na pierwszym miejscu Polacy): waga musza Artur Olech pokonał 2:1 Ben Salaha, kogucia Gałazka wygrał jednogłośnie z Lajlil, piórkowa Włoczek pokonał jednogłośnie Manal, lekkiego Grudziński 1: Rynekiewicz wywodził jednogłośnie zwycięstwo w Tokio Gahnia, lekkopółśrednia II: Dubisz przegrał jednogłośnie na punkty z H. Majerem, półśrednia Montewski pokonał 2:1 M. Majerem, lekkopółśrednia Stachurski odniósł jednogłośnie zwycięstwo nad Chabane, średnia Hebel wygrał 2:1 z Unallahem i półciężka Dragana nokautował w pierwszym starciu Jauadi.

Spotkanie stało na przeciętnym poziomie. Większość zawodników zespołu gości, to młodzi, mało rutynowani pięściarze, nie więc dziwnego, że nie potrafili sprostać naszym kandydatom na Meksyk. Rozczarował zwycięstwem wagi wagi medalu w Tokio Habib Gahnia, który przegrał gładko z Rynekiewiczem, chociaż walka mimo zwycięstwa nie stała na zbyt wysokim poziomie. Podobnie się jedynie

zdołał wygrać punktowo dla zespołu Tunezji Hamadi Majer, który o bok Mohameda Majera należał do najlepszych zawodników gości. Najbardziej dramatyczną walkę stoczyli w wadze muszej Abdellem Ben Salah z Arturem Olechem. Pięściarz Tunezji jest jednym z najbardziej rutynowanych zawodników tego kraju, dysponuje „żelazną” kondycją i odpornością na ciosy.

Najprzyjemniejsze wrażenie w zespole polskim pozostawił po sobie Rynekiewicz. Dobrze boksał również Stachurski, który jednak walczył zbyt nonszalancko. Mimo zwycięstwa nie zaimponował Gałazka, Grudziński, Montewski i Hebel. Dwaj ostatni, którzy należą do pięściarzy młodszej generacji, walczyli bardzo chaotycznie. W sumie mecz mimo zwycięstwa walki nie pozostawił po sobie dodatniego wrażenia. Nasi goście trenowani przez polskiego trenera Antoniego Szymańskiego, dawnego nauczyciela kaliskiej Prosnicy, to na pewno w większości materiał na niezłych pięściarzy. Mają jednak za mało doświadczenia ringowego. (o-za)



POWSZECHNY DOM TOWAROWY w Poznaniu

OFERUJE I POLECA
BOGATY WYRÓB ARTYKUŁÓW

na zbliżający się sezon wiosenny

Szczególnie polecamy:

- ODZIEŻ DAMSKA, MĘSKA I DZIECIĘCO-MŁODZIEŻOWA
- ORNIE DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECIĘCO-MŁODZIEŻOWE,
- TKANINY W MODNYCH KOLORACH I WZORACH,
- ODZIEŻ SPORTOWA
- ARTYKUŁY GALANTERYJNE,
- SWETRY DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECIĘCO-MŁODZIEŻOWE,
- ARTYKUŁY UPOMINKOWE.

Jednocześnie informujemy wszystkich klientów, że na V piętrze PDT, gdzie prowadzona jest sprzedaż odzieży dla nastolatków, zostało otwarte stoisko z artykułami różnymi.

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH DO ODWIEDZANIA
POZNANSKIEGO „OKRAĞŁAKA” I DOMU DZIECKA
otwartych codziennie w godz. od 9 do 19 i życzymy pomyślnych zakupów.

K2042



KORZYSTAJ Z OKAZJI
„WIOSNENNO
KONKURSU”
W „KOZIOŁKACH”
K2093

Buraki pastewne oraz ziemniaki kupię. Telefon 448-69. 19466g

Sprzedam ciągnik Zetor K z pługami dwu- i czterokobowymi, spono- wiążką ciągnikową, Cema do uzgodnienia, Edmund Abram, Tomczyce, p-ta Gołańcz, pow. Wągrowiec. 448p

Wózek dziecięcy — nowocześnie sprzedam. Grochowska 120a m. 10. 18249g

Mikroskop japoński (750 x) oraz rower damski, ma- lo używany sprzedam. Tel. 643-31. 18188g

Znaki pocztowe, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18250g

Sprzedam namiot francuski, dwuosobowy z tropikiem, materacem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18251g

Szynszyle do hodowli — sprzedam. Cena 5.000 para. Łódź. Kruczkowskiego 11 m. 7. K2062

Sprzedam czarnego pudła 3-miesięcznego, samczy. Poznań, tel. 702-80. 18238g

Samochody

Auto Service — Kraszewskiego 30, zabezpiecza antykorozyjnie i wygłasza podwozia, udzielając 2-letniej gwarancji. Polecamy przeglądy i naprawy. 17200g

„Warszawa Combi” — ku- pię zaraz. Oferty 25009 — „Prasa” Kraków, Wiłna 2. K1694

Sprzedam karoserię kompletną do Syreny 104. — Bolestaw Adamczak, Go- styn, Nowotki 2 m. 20. 449p

Sprzedam Wartburga 1966 r., w stanie idealnym. Ogłądać codziennie: Czerwonej Armii 27, telefon 540-86. 19297g

Sprzedam samochód osobowy marki Super Octa- wia z radiem. Stan idealny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18231g

Felgi do samochodów o- sobowych zagranicznych i krajowych, prostuje i centruje oraz wykonuje nowe 12, 13, 15, 16, 18 i 19. Jankowiak Poznań — Sta- roleka, Antoniego 15. 18242g

Octavię w dobrym stanie, sprzedam. Umińskie- go 24 m. 2, od 15. 17688g

LoKale

2 pokoje, kuchnia, c. o., ogród przydomowy, kwaterunkowe w Szczecinie zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu, wzgl. Obornikach Wlkp. Włado- mość: Poznań, ul. Górczyńskiego 4 m. 9, Oborniki, ul. Kopernika 23 m. 2. 19287g

Pracownik Polskiego Ra- dia wynajmie niekrepują- cą, jednoosobowy pokój z wygodami, najchętniej śródmieście — Górczyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18264g

Gnieźno! — Dwupokojowe, nowe budownictwo, zamienię na mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18792g

Nowy Tomys! Mieszkanie dwupokojowe, kuchnia, kwaterunkowe, zamienię w Poznaniu lub innym mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18031gpr

Nieruchomości

Dom 1-rodzinny nowy, sprzedam. Wągrowiec. Spokojna 4, obok garbar- ni. 454p

Willa wolnostojąca, wy- łączona, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, central- ne, garaż, 3000 m² ogród, przy trólebusie 580.000 zł; dom 3-pokojowy, kuchnia, łazienka 4000 m² ogród przy trólebusie 200.000 zł; dom 3-pokojowy, kuchnia, łazienka, ga- raż, ogród zadzwoniony 270.000 sprzedam Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 19400g

Kupię parcelę z prawem zabudowy domu jednorodzinnego lub pół bliźniaka, może być do wykończenia. Możliwość zamiany 2-pokojowego mieszkanka Poznaniu. Po- średnictwo wykluczone. Oferty dokładną informac- ją „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18627g

Sprzedam parcelę pod bu- dowę domu jednorodzinnego w okolicy Botaniku. Cena przystępna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19296g

Wzemię w dzierżawę go- spodarstwo 4-12 ha z póź- niejszym kupnem. — Dam dobre warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18244g

Parcelę w Czerwonaku, sprzedam. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dla 18286g

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo PGR Michorzewo, p-ta Michorzewo, pow. Nowy Tomys! — zatrudni natychmiast ST. KSIĘGOWEGO — REWIDENTA. Wymagane warunki: średnie wykształcenie i co najmniej 3 lata praktyki na stanowisku st. księgowego. Mieszkanie zapewnione, warunki pracy zgodnie z układem zbiorowym pracy, dojazd koleją wąsko- torową z Opalenicy. W1816

Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej Garzya — poczta Krzemieniewo, powiat Leszno — zatrudni w podległych gospodarstwach od 1 kwietnia 1968 r.: — 1 RODZINĘ DO OBORY ZARODOWEJ — 1 RODZINĘ DO PRAC POŁOWYCH.

Do podań prosimy dołączyć: życiorys, zaświadcze- nia pracy oraz opinię z ostatniego miejsca pracy. W1970

— INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami na stanowisko KIEROWNIKA GRUPY REMONTOWO-BUDOWLANEJ — zatrudni w przemyśle — Stacja Hodowli Roślin Nagrodowi- ce z siedzibą w Tulcach k. Poznania.

Mieszkanie służbowe z wygodami zapewnione. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Podania z życiorysem należy przesyłać do Dyrekcji Stacji, poczta Tulce k. Poznania. W2065

Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych Gola, pow. i poczta Gostyń — zatrudni z dniem 1 kwietnia 1968 r.

— 2 RODZINY do prac przy produkcji zwierzęcej — 2 RODZINY do prac przy produkcji polowej w Zakładzie PGR Gola — KOWALA z tytułem mistrza wzgl. czeladnika — 2 RODZINY do prac przy produkcji zwierzęcej w Zakładzie PGR Pijanowice — 2 RODZINY do prac przy produkcji zwierzęcej w Zakładzie PGR Bojanice — KIEROWNIKA BRYG. REM. BUD. z uprawie- niem.

Z każdej rodziny do prac przy produkcji zwierzę- cej i polowej, przynajmniej 2 pracowników do pra- cy.

Wynagrodzenie w myśl UZP z dnia 30. X. 1965 r. Mieszkanie służbowe zapewnione. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectwa należy kie- rować pod adresem Dyrekcji Kombinatu. W2074

Zguby

Zgubiono legitym. nr 79 Technikum Mieczarskiego nazwisko Ewa Pfeiffer. 442p

Zgubiłem prawo jazdy kat. IV nr 382/58 wydane przez Wydział Komunika- cji PPR w Pleszewie na nazwisko Leon Ko- złowski, poczta Bronisze- wice pow. Pleszew. 447p

Różne

Wykonuję koldry z wia- snego i powierzonego ma- teriału z puchu, pierza, wełny i waty. Pracownia Kolder, Poznań, Niecais 8 przy szpitalu, H. Świe- cickiego. 18451g

Wypożyczam parcelane, nakrycia stołowe na za- bawy, uroczystości. Po- znań, Żydowska 33. 17690g

Maszyny do szycia — na- prawia warsztat Mecha- niczny, Gwardii Ludowej 42. 18295g

Matrymonialne

Samotny po sześćdziesiąt- ce, bez nałogów, gotów- ką, mieszkaniem, pościeli Panią poważną, gospodar- ną, uczciwą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18028gpr.

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” Poznań, Li- belta 29 — urządza 28 kwietnia doroczny Bal Sa- motnych. Bilety już do- nabycia wyłącznie w Blu- rze, godz. 15-19. 17795g

† Dnia 20 marca 1968 r. zmarł, śp.

KAROL PREUSS

długoletni członek naszej Spółdzielni. Cześć Jego pamięci! Rodzinie Zmarłego WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają RADA — ZARZĄD I PRACOWNICY Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 marca br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. 19419g

† Dnia 21 marca br. zmarła po krótkiej chorobie pracownica Spółdzielni, śp.

LUCYNA MENDLEWSKA

z domu BEKER Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 marca 1968 r. o godz. 13 z kaplicy cmentarza na Główniej. RADA SPÓŁDZIELNI — ZARZĄD PRACOWNICY Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Galanteryjników i Zabawkarzy w Poznaniu K2190

† Z głębokim żalem zawiadamiamy o bolesnej stracie naszego najdroższego ojca, śp.

Inż BERTOLDA KUJATA

zmarłego w dniu 21 marca 1968 r. Nabożeństwo żałobne odprowadzone zostanie w dniu 25 bm. o godz. 10 w kościele przy ul. Grunwaldzkiej nr 48. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 na cmen- tarzu komunalnym na Miłostowie, wejście z Osiedla Warszawskiego. W smutku i żałobie pograżeni CORKA z MEZEM, RODZINA GRONO PRZYJACIÓŁ 19444g

ABC GŁOS WIELKOPOLSKI 5 Nr 71 (7497) 23 III 1968

Praca

Kulturalną panią do rocz- nego dziecka lub pomoc domową, z poleceniem — przyjmę. Nad Poturkiem 21 m. 4. Zgłoszenia po- godz. 18. 19356g

Gospośkę względnie po- moc domową do 50 lat przyjmę zaraz, poleka, wynagrodzenie bardzo do- bre. Poznań, Lubeckiego 13. 19401g

Krawcowe do szycia pla- szczy damskich i dziecię- cych konfekcyjnych po- trzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19420g

Pomoc domowa potrzebn- na. Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 21. 18698g

Pomoc domowa względn- ie opiekunka do dzieci potrzebna zaraz. Zgłosze- nia: Piechowiak, Głogow- ska 78 m. 4. 18843g

Potrzebny uczeń zamiej- scowy. W. K. Gaz. Rynek Jeżycki 3. 19481g

Kupno

Tusz zagraniczny do du- gopisów — Dokument! Global kupię. A. Ransky Poznań, Poranek 3. 18208g

Podkładki do róż kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19109g

Sprzedaz

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie — spa- czerowe, poleca Wytwór- nia — Orzeszkowej 18a. 18733g

Wytwórnia wózków dzie- cięcych poleca duży wy- bór. Poznań, Kwiatowa 12. 18825g

Wózki dziecięce, podarki imieninowe, kieliszki o- zdobne poleca Lesiński, Żydowska 33. 17639g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary pole- ca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 18251g

Wytwórnia wózków dzie- cięcych, najnowsze mo- dele poleca Chojnacki — Poznań, Zbąszyńska 12. 16606g

Telewizor 17 i skuter Osa- tiano sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19482g

Sprzedam pudle królew- skie, białe i czarne. Pie- chocka, Sulęcina, ul. Ko- ściuszki 25, tel. 254. 437p

† Dnia 21 marca 1968 r. zmarł po krótkich i cięż- kich cierpieniach, w wieku 40 lat, nasz ukocha- ny mąż, syn, ojciec, brat, zięć, szwagier, śp.

mgr. inż MACIEJ MORAWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 11.50 w Poznaniu z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżona RODZINA

Sieraków Wlkp., Poznań, ul. Jarochońskiego 26 m. 5. 19449g

† Dnia 21 marca 1968 r. zmarła, opatrzona Sa- kramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, kochana siostra, babcia i ciocia, śp.

MARIA TYSPER

z SZRAJBERÓW

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 16 sprzed kościoła na cmentarz przy ko- ściele farnym.

W głębokim smutku pograżony MAŻ Z RODZINĄ

Srem, Poznań, Chorzów, Gdynia 19465g

† Dnia 21 marca 1968 r. zmarł, opatrzony Sakra- mentami św., po ciężkich cierpieniach znoszonych z anielską cierpliwością, przeżywszy lat 90, mój najdroższy mąż, tatuś, brat i wujek

CZESŁAW SZCZESŃIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżona ŻONA Z SYNAM I MATKĄ

Poznań, Kościelna 52 19450g

W dniu 20 marca 1968 r. zmarł wieoletni członek Cechu, śp.

KAROL PREUSS

mistrz wulkanizatorski

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 marca 1968 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA Rodzinie Zmarłego — składa CECH RZEMIOSŁ METALOWYCH I ELEKTROTECHNICZNYCH W POZNANIU 19427g

† Dnia 21 marca 1968 r. odeszła od nas po dłu- giej chorobie, opatrzona Sakramentami św., na- sza troskliwa i kochana siostra i szwagierka, najlepsza ciocia, śp.

EWA ROTH

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pograżona SIOSTRY Z RODZINĄ

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kariera Artura Upi”; NOWY — g. 19.30 „Lato”; OPERA — g. 19 „Giselle”; OPERETKA — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 17 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Chory z urojenia”; SZAMOTUŁY: „Maria Magdalena”.

KINA

GNIEZNO Lech: „Największe widokowo świata”; Polonia: „Słodka ptaś młodości”; KOŚCIAN: „Dziadek do orzechów”; i „Mroźny poranek”; NOWY TO MYŚL: „Żyła Czerwona”; OBORNIA: „Życie małżeńskie”; cz. I „On” i cz. II „Ona”; SREM Kłobow: „Uroczą gospodyni”; Stokko: „Skarb bizantyjskiego kupca”; ŚRODA: „Życie małżeńskie” (cz. I i II); SZAMOTUŁY: „Paryż — Warszawa bez wzy”; WAGROWIEC: „Wspaniały rogiacz”; i „Znowu Max Linder”; WRZEŚNIA: „Ostatni Mohikanin”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Nowy Jork” — wystawa światowa cz. I.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — 50 Koncert Poznański: dyrygent — Zdzisław Szostak, soliści — Chór — Orkiestra. H. Czyż — „Kynolog w rozterce”.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna) 9—15. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne. Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10—18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15. Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — nieczynne. Narodowe Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15. Przyrodnicze (Świerczewskiego) — nieczynne. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15. Wyżolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18. Muzeum w Rogalinie — g. 10—15. Muzeum w Gólcach — g. 10—15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne (Wodna) 20 — „Motyw prahistyczny w malarstwie M. Chudoby-Wisniewskiej” — g. 9—15. Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15. BWA (Stary Rynek) — „5-lecie Poznańskiego WAG-u” — Rzeźby J. Sarnowskiego z Zielonej Góry — g. 10—18 (do 31 bm.). Muzeum Historii Ruchu Robotniczego „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—18. PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa indywidualna Zb. Staszyszyńska — g. 10—15. Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Fotogramy Kazimierza Seko” — „Śląsk pracuje i odpoczywa” — g. 10—20.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,82 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna szafeta”; 8.15 Gra Zespołu Rozrywk. w Opolu i Ork. Rozgłośni PR; 8.44 Koncert z cyklu: 9 Dł kl. III i IV: „Muzyka z przegoni”; 9.20 Z muzyki scenicznej; 10 „Lalka” odc. 29 pow.; 10.20 Konc. rozrywkowy; 10.50 „Wapienne perły”; 11 Dł kl. VI (geografii); „Kraj gór, stepów i pustyni” reportaż; 11.30 Zespół kłarnistów St. Maciejewskiego; 11.49 „Różdżka a dziecko”; 12.10 Koncert z polonezem”; 13 Dł kl. III i IV: „Ambaje” słuch.; 13.20 Zespół Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 „Czy znasz tę książkę?”; 14.30 Konc. Ork. PR i TV w Krakowie; 15.05 „Sportowy wieczór na start”; 15.20 Zespół Gitarzystów „The Ventures”; 15.30 Dł dzieci: „Pozytywka” słuch.; 16 Popołudnie z młodzieżą; 16.05 „W studio Rytm i gdzie indziej”; 16.35 „Studio Propozycji”; 16.50 Niespodzianka z melodiami; 17 „Mój program na antenie”; 17.25 „Kolorowy mikrofon”; 18 Konc. pt. „Kot we wszystkich (muzycznych) przypadkach”; 18.40 Muz. i Aktu alności; 19.05 „Piosenka z polnata”; 19.20 Public. międzynarod.; 19.30 Wędrowniki muzyczne po kraju; 20.40 „Zgaduj zgadula”; „Sport to zdrowie”; 22.10 Ork. i piosenkarze w dawnym i nowym repertuarze; 22.25 Graja Ork. Rozrywkowe; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 68.74 MHz; 8 Po jednej piosence; 8.35 „Żelazne kompanie BCh” aud. dokumen.; 9 Konc. rozrywkowy; 9.35 „List ze Śląska”; 9.50 Mel. rozrywk.; 10 „Światowy Tydzień Młodzieży” — Konc. uczniów Państw. Podstawowej Szkoły Muzycznej w Rydzu; 10.25 „Dwie ramki” A. Wilkońskiego; 11.10 Kwadrans z ork. Lucien Lavote’a; 11.25 Konc. chopinowski — z nagraniem A. Uninskogo fortepian.; 13 Czas dobrego gospodarza; 13.25 „Proszę mówić — słuchamy”; 13.45 Konc. popołudniowy; 14.30 Antykwiariat z kurantem; 14.45 „Błękitna szafeta”; 15 Duety instrumentalne; 15.20 „Amatorskie Zespoły przed mikrofonem”; 15.45 Uniwersytet Radiowy: „Ludzie i automaty”; „Tech nologia i kultura”; 17.15 Sprawy rzemiosła; 17.30 Graja szafa;

Spopularyzować poniedziałkowe spotkania petent — urzędnik

Niewykorzystana szansa

— Musiałem już po raz trzeci zwołać się z pracy, by załatwić moją sprawę w prezydium. W zakładzie majster nie chętnie patrzy na te ustawiczne zwalnianie. Podobnej treści korespondencje należały do częstych, dopóki nie wprowadzono w poniedziałki przedłużonego czasu urzędowania. Czy społeczeństwo skorzystało ze stworzonego udogodnienia?

Częste poniedziałkowe wizyty w terenie nie nastrajały optymistycznie. Opinia pracowników wydziałów rad narodowych wielu powiatów była na ogół zgodna: to jest czas, w którym ze spokojem można odrobić zaległości — słyszeliśmy.

Poniedziałkowa wizyta w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Środzie potwierdziła tę opinię. Podobnie jak w innych miastach powiatowych, mieszkańcy miast i wsi w niewielkim stopniu korzystają z możliwości załatwienia urzędowej sprawy w godzinach popołudniowych.

Punktualnie o godz. 16 rozpoczynamy rajd po gmachu. W Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej pustki. Owszem pracownicy byli, zajęci... załatwianiem spraw, na które nie było czasu przed południem. Podobnie przedstawiła się sprawa w Wydziale BUIA. Wydział Oświaty odwiedził dwaj interesanci — kierownicy szkół z Brzeźna i Czerlewja. Obu do Środy sprowadziła troska o należyty przebieg trwającego właśnie remontu ich szkół. W Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej zastajemy pracownicę NBP w Środzie p. Gabrieli Grobelniak, która po zakończeniu swojej pracy przybyła do Prezydium, aby załatwić sprawę rentową matki.

Nie pierwszy to interesant w naszym wydziale, stwierdza p. Stefania Tasiemka obsługująca interesanta. Przed chwilą pokój opuściła mieszkanka Zaniemyśla załatwiająca również sprawę rentową.

— Czy obserwuje pani bardziej wzmożony ruch w godzinach popołudniowych? — pytamy.

— Tego nie można powiedzieć. Przeciwnie w okresie przedłużonego w poniedziałki urzędowania załatwiamy 3 do 4 interesantów, co nie jest bynajmniej rekordem wobec liczby spraw załatwianych przed południem.

Co jest przyczyną niepopularności i słabej frekwencji interesantów w poniedziałkowe popołudnie? Opinie pracowników Prezydium potwierdzają, że np. zjazd czy narady powodują zwiększenie liczby interesantów. Mieszkańcy wsi przy okazji załatwienia sprawy.

W przeprowadzonych rozmowach, nie bez racji wskazywano na problem komunikacji jako czynnika zwiększającego lub osłabiającego frekwencję. Już pobieżny przegląd aktualnego rozkładu jazdy autobusów PKS potwierdza to spostrzeżenie. Tak np. ostatni autobus ze Środy w kierunku Piętkowa odjeżdża już o

godz. 14.30. Czyż więc można się dziwić, że rolnik nie dysponujący własnym środkiem lokomocji musi się spieszyć, aby zdążyć do domu?

Chyba warto aby prezydium rad narodowych bliżej zapoznały się z rozkładami jazdy, oraz wystąpiły z konkretnymi propozycjami pod adresem PKP lub PKS. (za)

Na zdjęciu: Gabriela Grobelniak w rozmowie z pracownicą Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej — Stefanią Tasiemską. Fot. — H. Kamza



W powiecie nowotomyskim

Książka fachowa w rękach rolników

Na wzrost produkcji rolnej w każdym gospodarstwie poważny wpływ ma dobra organizacja pracy, wprowadzenie nowoczesnych metod agrotechnicznych i zootechnicznych, podnoszenie ogólnej wiedzy rolniczej. W poznawaniu postępów metod gospodarowania potrzebna jest zarówno praktyka jak i wiedza teoretyczna, zawarta w fachowej literaturze.

Jak nas poinformował kierownik księgarni powiatowej „Dom Książki” w Nowym Tomysku, zainteresowanie książkami rolniczą jest duże. Jej upowszechnieniem zajmują się szkoły przysposobienia rolniczego; technika, kółka rolnicze, kółka gospodyń wiejskich, a także sklepy i kluby rolnika.

PZKR rozpoznał za pośrednictwem księgarń 25 bibliotek rolnika po 501 zł i 22 biblioteczki po 301 zł. SPR-y rozprzeczli wśród swoich słuchaczy książki fachowe za 12 000 zł, a inne szkoły za 25 000 zł.

W październiku, listopadzie i grudniu ubr. nowotomyska księgarnia eksponowała w witrynach wyłącznie książki o tematyce rolniczej. Reklama w oknach wystawowych okazała się najlepszą formą upowszechnienia książek rolniczych. Dzięki tej ekspozycji księgarnia sprzedała indywidualnym odbiorcom setki egzemplarzy tej literatury. (stach)

odpowiadamy

Stefania Mikołajczak, Smigiel. W sprawie pracy chałupniczej na leży zgłosić się do Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Kościanie, ul. Wal ki Młodych 8. (523)

Ania z Obornik. Skórki z pomarańczy można przechowywać przez dłuższy czas, jeżeli pokroi się je w paseczki lub kwadraciki i przesypie obficie cukrem, ciasno ułożysz je w słoiku szczelnie zamkniętym. (888)

powieść — „Hrabia Monte Christo” odc. 12; 22.40 Preludium i fuga z I zeszytu Das Wohltemperierte Klavier J. S. Bacha; 23 „Wielki Testament” — Fr. Villon; 23.05 Muzyka po 23-ciej — w roli głównej Ray Charles; 23.50 Śpiewa Sandie Shaw.

NIEDZIELA: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,82 MHz (do g. 16); 8.15 Fr. M. Manfredini: Can-can op. 3 Nr 10 g-moll; 8.30 Prze krój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dł dzieci w wieku przedszkolnym „Puc, Bursztyn i goście” odc. IV opow.; 10.20 Na swojską nutę; 10.35 Konc. z nagraniem Ork. PR i TV w Krakowie; 11 „Rozgłosz na Harcerska”; 11.40 „Anegdota i fakty” magazyn; 12.10 „Wesoły autobus”; 13.10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 13.40 Nowości Programu III; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. z cyklu: 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 „Człowiek którego serce było w górach — tryptyk słuchowskiowy w trzech opow. W. Sarowana; 17.20 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 Muz. ludowa; 18.25 Nowości „Studio M 2”; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.31 „Matysiakowie”; 21.01 Radiowariety; 22.01 Gra Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 23.15

Więć wielkopolska deklaruje czynem poparcie dla polityki partii

Z różnych stron Wielkopolski napływają informacje o zbiorowym udziale młodzieży wiejskiej i starszych mieszkańców w radiowo-telewizyjnej transmisji spotkania Władysława Gomułki z aktywnym partyjnym stolicy. Bezpośrednio po zakończeniu warszawskiego wiecu odbywały się w kołach ZMW masówki, na których podejmowano rezolucje, wyrażające poparcie organizatorów ostatnich zjazdów i

domagające się ich ukarania. Jednocześnie manifestowano poparcie dla Komitetu Centralnego Partii i polityki reprezentowanej przez Władysława Gomułkę. Poparcie to pociągło do podejmowania zobowiązań na część V Zjazdu PZPR.

I tak członkowie koła ZMW we wsi Przystojnia pow. Kalisz, po wysłuchaniu przemówienia Władysława Gomułki, zobowiązali się wpłacić na Centrum Zdrowia Dziecka 15 tysięcy złotych. Pieniądże te zostaną uzyskane z planowanych przez młodzież imprez. Ponadto zobowiązano się wyremontować czynem społecznym świetlicę wiejską.

ZMW-owcy z Chrzanu pow. Jarocin podjęli zobowiązanie przeprowadzić wspólnie z mieszkańcami tej wsi adaptację budynku gospodarczego na dom kultury. Wartość zadeklarowanego czynu sięga około pół miliona złotych. Przystąpiono na tychmiast do prac budowlanych, bowiem w myśl zobowiązania winny być one zakończone do końca br.

„Razem młodzi przyjaciele, to hasło przewodzące naszej or

ganizacji — brzmią słowa rezolucji podjętej przez grono wykładowców szkolenia oświatowo-politycznego ZMW na powiatowym seminarium w Środzie Wielkopolskiej. — Przyłączamy się do wszystkich głosów protestu klasy robotniczej — klasy, która w ciągu 23 lat wyczerpanej pracy pod kierownictwem partii dążyła do odbudowy i rozwoju naszej ojczyzny. Znamy inspiratorów ostatnich zjazdów i jesteśmy przekonani, że zostaną oni ukarani niezależnie od tego, jakie zajmują stanowiska. Jesteśmy i będziemy organizacją głęboko związaną z ideą i programem partii oraz jej przywódcy — Władysława Gomułki.”

Podobne w treści rezolucje uchwalili członkowie ZMW z PGR Chłapowo pow. Środa Wilko, Klecka pow. Gniezno, Zakładu Ogrodniczego PGR — Owińska pod Poznaniem i wielu innych miejscowości. Młoda wieś zapewnia I Sekretarza KC PZPR o swym niezłomnym parciu i o przygotowywaniu najlepszych członków swej organizacji do wstąpienia w szeregi PZPR. (fb)

Na część V Zjazdu PZPR

W ślady załóg robotniczych podejmujących czynny udział w polityce dla uczczenia V Zjazdu Partii wstępuje wieś śremska. Załogi Przedsiębiorstwa Wielobranżowego PGR w Mchach z siedzibą w Wieszczycynie podjęły zobowiązanie wyprodukowania ponad plan w roku gospodarczym 1967/68 3.100 kw. zboża, 2.000 kw. ziemniaków, 2500 kw. buraków cukrowych, 100 kw. rzepaku oraz 200 kw. mięsa. Brygady samochodowo-traktorew zobowiązały się zaoszczędzić 15 tys. litrów paliw płynnych i 24 tys. kg innych paliw.

W zakrestie socjalno-bytowym postanowiono urządzić 6 ogródków jordanowskich wartości 120 tys. złotych, 4 przedszkola i 1 świetlicę wartości 50 tys. złotych, wysadzić 3 tys. drzew, naprawić 150 mb drogi, uporządkować 5 parków, założyć 10 kwietników itp.

Ogólna wartość wszystkich zobowiązań Przedsiębiorstwa Wielobranżowego PGR Mchy wynosi 2.317 tys. złotych.

Cenne zobowiązanie podjęli też mieszkańcy Pecny, którzy zobowiązali się wybudować w czynnie społecznym sąle o kubaturze 70 m kw. z przeznaczeniem jej na klubo-kawiarnię. Obok kawiarni zbudowany zostanie ogródek jordanowski dla dzieci. Oddanie do użytku zarówno sali jak i ogródka jordanowskiego przewiduje się na dzień Święta Odrodzenia. (sf)

Zobowiązania leśników

Z okazji zbliżającego się V Zjazdu PZPR, 75-lecia Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego, Dnia Leśnika i Drzewiarza oraz święta klasy robotniczej załoga Nadleśnictwa Mochy zobowiązuje się: usunąć terminowo skutki huraganu z września ub. r. w ilości około 18 000 m sześć. złomów i wywrotów; dopilnować pełnego zabezpieczenia lasu przed rozmożeniem się szkodników; zalesić w czynnie społecznym 2

Z działalności LOK w Szamotułach

Popularyzacja Ligi Obrony Kraju w Szamotułach polega m. in. na pozyskiwaniu wielu nowych członków. Stąd też pomiędzy Zarządem Powiatowym LOK a PZGS „Samopomoc Chlopska” zostało zawarte porozumienie, które przewiduje tworzenie kół i klubów LOK w środowisku wiejskim. Przypuszczamy, że wiele tu może pomóc także organizacja ZMW.

Zarząd Powiatowy LOK z okazji 25 Rocznic Ludowego Wojska Polskiego we wszystkich swoich kołach i klubach planuje spotkania z oficerami LWP. (mr)

— piosenki i tańce Bratysławy. Program rozrywkowy; 22 — Dziennik; 22.15 — Wiadomości sportowe; 22.25 — „Późne popołudnie” — fab. film polski.

NIEDZIELA: 9.15 — TV Kurs Rolniczy — „Nowożenie popołudnie”; 9.50 — Przypominamy radzimy, 10.05 — „Nieszczenie spado na miasto” — film fab. prod. radz.; 11.15 — PKF, 11.25 — Twoja ulica, 11.40 — Wiadomości, 11.50 — „Młodość Tomasza Edisona” — film fab. prod. USA, 13.05 — „Rozstajne drogi” — TV film prod. polskiej z serii Cztery pancerni i pies”; 13.50 — Dł dzieci — „Mydlane bańki” — estrada poetycka, 14.30 — „System doktora Perrier” — film z serii „Uciekinier”; 15 — Przemiany, 15.30 — Wielka gra teatralna. W programie wystąpi Adolf Dymsza, 16.30 — „Telewidzenia” — program St. Grodzkiej, 17.20 — „Zmierzchni wiatraków” z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”; 17.35 — Estrada literacka — „Witeń w tygrysie skórze” — Szota Rustaweli, 18.25 — „Spotkanie z cieniem” — M. Karłowicz, 19.20 — Dobranoc i dzień dobry, 20 — Niedzielną program rozrywkowy z Sofii, 20.50 — „Przyjaciółki” — film fab. prod. włoskiej, 22.30 — Niedziela sportowa. TV zastrzega prawo zmian w programie.

Jazz gra Kwartet Dick Morrissey; 23.30 Z twórczości J. S. Bacha; 0.10 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 22, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 „Moskwa z melodią i piosenka — słuchaczom polskim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 „Włamywacz z lepszego towarzystwa”; 10.20 Nowe nagrania muzyczne; 11 Konc. muz. popularnej; 11.30 „Wielkopolskie Towarzystwo kulturalne”; 12.10 Public. międzynarod.; 12.20 Poranek symf. Wielkiej Ork. Symf. PR z sali Radia Domu Muzyki im. G. F. Telbergera w Katowicach; 13.30 „Pod wieczerek przy mikrofonie”; 15 Dł dzieci „Kot w butach” słuch.; 16.30 Konc. chopinowski — Vladimir Aszkenazi — fortepian; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Wieczór literacko-muzyczny — „Gość dził i spada”; 20.32 Muz. tan.; 21.22 „Zapraszamy do tańca”; 22 Ogólnop. i Pozn. Wiadom. Sport.; 22.30 Niedzielną spotkaniem z muzyką; 23.25 „Serenady i kołysanki”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 97.94 MHz; 17.05 Niedzielną rytmy; 17.30 Mity greckie; 17.40 Mój magnetofon;

18 Ekspresem przez świat; 18.05 Polihymnia nie całkiem serio; 18.20 Śmiech był zdrowiem — rep.; 18.35 Kronika zespołu — The Procol Harum; 19 „Podwójna omyłka” — słuch.; 19.27 Mini-max — czyli minimum słowa, maksimum muzyki; 20 Krzyżówka radiowa; 20.20 Poezja i piosenka; 20.35 Muzyka na cztery harfy i osiem wiolonczel; 20.55 Piosenki z cytatami; 21.10 Słownik miłości w docinkach; 21.25 „Moja zgubiona gwiazda” i inne piosenki M. Theodorakisa; 21.45 Opera G. Gershvina „Porgy i Bess”; 22.07 Gra zespołu „Herb Alper’a”; 22.20 Tjujana Brass; 22.20 UU-KF — ma gazyn; 23 „Wielki Testament” — Fr. Villon; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Claude Leveille.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.30 — „Późne popołudnie” — fab. film polski; 10.55 — 11.25 — Geografia kl. V „Na planie”; 16 — „Most” — film z serii „Cztery pancerni i pies”; 16.50 — Program Tygodnia; 17.05 — Wiadomości; 17.10 — Dł młodych widzów — „Kto na traktorze jedzie i orze” — Turniej Szkół Zawodowych z W-wy i Poznania; 18.10 — „Spotkanie z przyrodą”; 18.35 — Tele-echo; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — „Granica” — dokument. film TV prod. polskiej; 21.05 — „W kawiarni Tele-Mocca”